

PONIEDZIAŁEK
22|08|2022|

GAZETA OLSZTYŃSKA

136 LAT

PRACA
KARIERA
BIZNES



GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 35076 WAKŁ AD 3340 NR 160 (20 862)

TRZY ZŁOTA KAJAKARKI Z MRĄGOWA

W NIEDZIELĘ ANNA PUŁAWSKA (Z PRAWYJ), KTÓRA ZACZĘŁA SWOJĄ KARIERĘ SPORTOWĄ W BAZIE MRĄGOWO, ZDOBYŁA W MONACHIUM DWA ZŁOTE MEDALE MISTRZOSTW EUROPY. INDYWIDUALNIE W KONKURENCJI NA 500 METRÓW I DRUŻYNOWY W WYŚCIGU CZWÓREK NA TYM SAMYM DYSTANSIE. W SOBOTĘ TRIUMFOWAŁA Z KAROLINĄ NAJĄ W DWÓJCE NA 500 METRÓW. (NA FOT). \21

RZĄD JEST ZDETERMINOWANY
W SPRAWIE „SZESNASTKI” \3



RODZINNY PARK ROZRYWKI
CORAZ BLIŻEJ \5



NIE MA WOLNOŚCI BEZ
SOLIDARNOŚCI \7



SPORT
CODZIENNIE

- Szukajcie na końcu tabeli \22
- Brakuje tylko odrobiny szczęścia? \23
- Witan był zawsze na miejscu \24

ISSN 0137-9127

TO BYŁO PRAWDZIWIE PIEKŁO DLA ZWIERZĄT \4



917701371912019

3 4



BRONIŁ SWOJEGO DOMU, POLSKI

Uroczystość pożegnania śp. majora Ireneusza Hurynowicza stała się okazją do manifestacji patriotycznej. W sobotę, w ostatniej drodze żołnierza VI Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, towarzyszyli mu kombatanci i przedstawiciele środowisk patriotycznych.

Był żołnierzem. Bronił swojego domu, Polski — podkreślił o. Robert Zbierański, proboszcz parafii pw. Maksymiliana Kolbego podczas pożegnalnej mszy świętej. — Niech spoczywa w pokoju, w Chwale Bożej.

Major Ireneusz Hurynowicz w Olsztynie zamieszkał po wojnie. Uciekł tu z niewoli Sowietów, do której dostał się po bitwie o Wilno, którą stoczyli żołnierze Armii Krajowej, i już na stałe związał się ze stolicą Warmii. Po upadku komunizmu aktywnie uczestniczył w ruchu kombatanckim żołnierzy AK. Był nie tylko wielkim autorytetem, ale i wychowawcą nowych pokoleń.

— To był autorytet w naszym środowisku. Aktywny do ostatnich chwil, do kiedy tylko miał siły — tak o zmarłym majorze „Górze” mówi Władysław Kałudziński, pełnomocnik Wojewody Warmińsko-Mazurskiego ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

— Był wielkim patriotą, człowiekiem niezwyklej kultury i wrażliwości. Bardzo szanował mundur. Tym, którzy zdecydowali się nosić mundur Wojska Polskiego, zawsze dziękował za poświęcenie i służbę — mówi st. szer. Sabina Mazurek z 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Świętej pamięci major „Góra” Ireneusz Huryno-



Fot. archiwum

wicz zmarł tydzień temu, po długiej chorobie. Miał 96 lat. Urodzony na Wileńszczyźnie do konspiracji wstąpił w wieku 17 lat w 1943 roku. Był słuchaczem konspiracyjnej podchorążówki. Rok później w stopniu kaprała podchorążego został przydzielony do kompanii specjalnej 6 Wileńskiej Brygady AK majora Franciszka Korprowskiego „Konara”. Uczestniczył w niebezpiecznych akcjach dywersyjnych, atakach na linie komunikacyjne i pojedyncze oddziały Wehrmachtu.

Po bitwie o Wilno, podobnie jak wielu jego towarzyszy broni, został aresztowany przez Rosjan. Uciekł z kolumny prowa-

dzionej do sowieckiego obozu w Miednikach Królewskich. W styczniu 1945 r. został wcielony do Wojska Polskiego i zdemobilizowany w listopadzie tego samego roku. Większość jego kolegów trafiła do komunistycznych więzień lub została zesłana do obozów pracy w głąbi ZSRS.

Bliscy i przyjaciele wspominają go jako człowieka o wielkiej pogodzie ducha i pasji do żeglarstwa. Na jachtach morskich pływał jeszcze gdy miał 87 lat. Jako 80-latek dopłynął na Islandię i dalej na Wyspy Owcze. Major Ireneusz Hurynowicz był wiceprezesa zarządu głównego Niezależnego Związku Żołnierzy AK.

STANISŁAW KRYSIŃSKI

OKUPANCI SZYKUJĄ KATASTROFĘ?

Rosyjscy okupanci mogą się szykować do odłączenia Zaporoskiej Elektrowni Atomowej od ukraińskiej sieci energetycznej, o czym świadczy m.in. wysłanie ukraińskich pracowników na urlop — poinformował ukraiński wywiad wojskowy na Telegramie.

PRZEDŁUŻONE „URLOPY”

Wywiad podkreśla, że ukraińskim pracownikom elektrowni przedłużono „urlop”, nie podając terminu jego zakończenia. Ponadto, w odróżnieniu od poprzedniego rozporządzenia w tej sprawie, tym razem „urlopowano” także dyżurnych operatorów.

Jednocześnie do elektrowni sprowadzono z powrotem część przedstawicieli rosyjskiego koncernu Rosatom. W siłowni nadal pozostaje kontyngent wojsk okupacyjnych z dużą ilością broni i amunicji.



Fot. Wikipedia

„Posunięcia mogą świadczyć o zamiarze okupantów odłączenia elektrowni od ukraińskiej sieci energetycznej i zasilania (...). W takim przypadku elektrownia zostanie na jakiś czas pozbawiona zasilania.

Awaryjne zasilanie energią będą zaś zapewniać podstacje na olej napędowy” — czytamy w stosownym komunikacie.

Według ukraińskiego wywiadu stwarza to potencjalne zagrożenie, bo zwiększa

prawdopodobieństwo powstania sytuacji krytycznych.

NAJWIĘKSZA SIŁOWNIA JĄDROWA W EUROPIE

Minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow

oznajmił w wywiadzie dla ukraińskiej redakcji Głosu Ameryki, że Rosjanie chcą przekierować energię produkowaną przez Zaporoską Elektrownię Atomową na okupowany Krym

i całkowicie odciąć od tej energii tereny Ukrainy kontrolowane przez rząd w Kijowie.

Zaporoska Elektrownia Atomowa została zbudowana w latach 1980-1986 i jest największą siłownią jądrową w Europie. Przed rosyjską inwazją pracowało w niej sześć reaktorów, każdy o mocy 950 MW. Obiekt położony przy mieście Enerhodar, nad Zbiornikiem Kachowskim na Dnieprze, znajduje się w odległości około 680 km na południowy wschód od Kijowa.

ŹRÓDŁO: PAP

REKLAMA



CYKL IMPREZ TRIATHLONOWYCH

MRĄGOWO • 28 SIERPNIA 2022



OLSZTYN • 25 WRZEŚNIA 2022

ZGŁOSZENIA - WWW.TIMEREORDS.PL

78122otbr-b-M

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzadz@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Michał Podolak
Mateusz Partyga

wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



DECYZJA W SPRAWIE S16 DOPIERO W PRZYSZŁYM ROKU

Od piątku można już jeździć obwodnicą Smolajń, która została oddana do użytku dwa miesiące przed terminem. W otwarciu obwodnicy wziął udział premier Mateusz Morawiecki. Co ważne, padły też zapewnienia, że rząd jest zdeterminowany, by wybudować S16.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

W miniony piątek po południu została udostępniona do ruchu obwodnica Smolajń w ciągu drogi krajowej nr 51. To pierwsza ze stu obwodnic, których budowę w całej Polsce zapowiedział rząd. Jej budowa ruszyła jako pierwsza i jako pierwsza została ukończona. Nic dziwnego, że choć obwodnica Smolajń ma niespełna dwa kilometry długości, to w uroczystym otwarciu obwodnicy wzięli udział premier Mateusz Morawiecki i minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

— Sezon letni w pełni, ale my nie zwalniamy inwestycji — powiedział premier Mateusz Morawiecki. — Inwestycje są dla nas takim kołem zamachowym, poprzez które walczymy z tym obecnym globalnym kryzysem. Inwestycje to sianie ziarna pod przyszły wzrost gospodarczy.

— Szczególnie cieszę się, że także w mniejszych miejscowościach możemy spowodować, że TIR-y nie będą jeździły pod oknami, że mamy i ojcowie będą spokojniejsi o to, czy ich dziecko bezpiecznie idzie i wraca ze szkoły, że powierze będzie czyste — mówił szef rządu. — Wszystko to, co się dzieje, sprzyja także przedsiębiorczości, bo obwodnice wyciągają ruch poza miejscowość, ale jednocześnie czynią to miasto, wieś, powiat, gminę bardziej atrakcyjną. To jest taka mapa postępu, nasza mapa dróg, którą z panem ministrem tak często analizujemy: dróg szybkiego ruchu, ekspresowych, ale także tych mniejszych arterii, gminnych, powiatowych. To jest mapa postępu, bo widzimy wyraźnie, jak wślad za nowymi drogami przychodzą do kolejnych powiatów, gmin nowi przedsiębiorcy, biznes. Dzisiaj cieszę

się też dlatego, że znowu mamy dobre wieści z rynku pracy, że jest oraz więcej osób zatrudnionych. To ważne. Pamiętamy wszyscy doskonale poprzednie kryzysy, ten kryzys finansowy z czasów PO i gwałtowny wzrost bezrobocia. W naszych czasach tego nie ma. Robimy wszystko, aby przyciągać kolejne firmy, kolejnych przedsiębiorców. Państwo nie może być, jak to mawiają liberałowie, przezrocyste, że państwa ma nie być widać. Nie, państwo musi być aktywne, to właśnie aktywne państwo tworzy dobre warunki, perspektywy do rozwoju przedsiębiorczości, do rozwoju gospodarczego. A wślad za tym tworzenia nowych miejsc pracy. To jest nasza filozofia w dziedzinie rozwoju infrastruktury, to także nasza filozofia w obszarze rozwoju gospodarczego.

— Oczywiście dziś mamy bardzo wiele problemów gospodarczych, z którymi się mierzymy przede wszystkim na skutek wojny w Ukrainie. Mamy bardzo wysokie ceny, drożyznę, inflację, i z nią też staramy się walczyć na wszystkich możliwych frontach i będziemy to robić, także i przed wszystkim poprzez inwestycje, które są naszą odpowiedzią na wyzwania czasu dzisiejszego. Będziemy je kontynuować, bo dzięki nim wzrost gospodarczy będzie szybszy, ale także bardziej zrównoważony, bardziej sprawiedliwy — podkreślił premier.

CO DALEJ Z „SZESNASTKĄ”?

Z punktu widzenia rozwoju Warmii i Mazur kluczowa jest budowa drogi S16, tymczasem ekolodzy proponują jej kolejne warianty, co może zniweczyć plany budowy drogi ekspresowej z Mrągowa do Elku. Czy rząd jest zdeterminowany ją wybudować? O to zapytaliśmy w piątek premiera i ministra infrastruktury.



FOT. PAP

— Inwestycje są dla nas takim kołem zamachowym, poprzez które walczymy z tym obecnym globalnym kryzysem. Inwestycje to sianie ziarna pod przyszły wzrost gospodarczy — powiedział premier Mateusz Morawiecki

— Jesteśmy zdeterminowani — zapewnił minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. — To droga życia dla Warmii i Mazur i ona musi powstać w zgodzie ze środowiskiem, w zgodzie ze środowiskiem społecznym, w zgodzie społecznej. Ta droga musi służyć Warmii i Mazur. W ubiegłym roku mieszkaniowiec Piecok prosił mnie, żeby nie rezygnować z tej drogi, bo ta droga jest szansą nie tylko dla obecnego pokolenia, które jest aktywne zawodowo, ale też dla kolejnych pokoleń. Zapewniam, że zrobimy wszystko, a determinacji nam na pewno nie zabraknie.

Planowany termin zakończenia budowy obwodnicy Smolajń, która kosztowała 26 mln zł, zaplanowano na 16 października tego roku, ale już podczas symbolicznego wybijania łopaty w kwietniu ubiegłego roku wykonawca zapowiadał, że będzie to wcześniej. I oddał drogę do użytku dwa miesiące przed terminem.

W krajowym programie budowy stu obwodnic znalazło się pięć obwodnic na Warmii i Mazurach. bo oprócz obwodnicy Smolajń także obwodnice Pisz, Szczytna, Gąsek koło

Oleka oraz Olsztyna wraz z obwodnicą Dywit. I tu najbardziej zaawansowane są prace nad obwodnicą Gąsek.

— We wrześniu chcemy ogłosić przetarg na budowę obwodnicy w Gąskach — powiedział nam w piątek Mirosław Nicewicz, dyrektor olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — Pod koniec roku wybierzemy wariant obwodnic Pisz i Szczytna, które będzie rekomendować do decyzji środowiskowej. A także pod koniec tego roku chcemy wybrać, ale korytarz dla północnej obwodnicy Olsztyna i Dywit. Potem zaczną się prace nad konkretnymi wariantami przebiegu drogi.

Podczas wybijania symbolicznej łopaty na budowie obwodnicy Smolajń wiceminister infrastruktury Rafał Weber zapowiedział też przyspieszenie prac nad obwodnicą Dobrego Miasta, która jest obecnie na liście rezerwowej programu budowy stu obwodnic. Podobnie zresztą jak obwodnice Bartoszyce i Braniewa. Inwestycje te będą mogły zostać zrealizowane, jeśli uda się uzyskać oszczędności po przetargach oszczędności

i w wyniku rozliczeń inwestycji ujętych na liście podstawowej.

Prace nad obwodnicą Dobrego Miasta już trwają. Siedem firm złożyło oferty w przetargu na wykonanie dokumentacji przygotowawczej obwodnicy. — Na przełomie września i października powinniśmy wybrać wykonawcę — dodał dyrektor Nicewicz.

Obwodnica Dobrego Miasta będzie łączyła się z przebudowywanym obecnie odcinkiem DK51 Smolajń – Kosyń (termin zakończenia prac to luty 2023 roku) i obwodnicą Barcikowa, omijając jednocześnie miejscowość Stary Dwór. Dzięki tym inwestycjom zostanie przebudowany już spory odcinek drogi 51, a obwodnica Smolajń jest początkiem prac na tej drodze krajowej.

Tymczasem drogowcy wciąż czekają na decyzję środowiskową RDOŚ w Olsztynie dla budowy drogi ekspresowej S16 na odcinku Mrągowo – Orzysz – Elk. Kiedy może być decyzja, tego dziś nie wiadomo, ale na pewno nie w tym roku.

— Nie wcześniej niż pod koniec pierwszego półrocza przyszłego roku — oce-

niła Agata Moździerz, regionalny dyrektor ochrony środowiska w Olsztynie.

Na razie RDOŚ przedłużyła drogowcom do 14 października termin na przedłożenie ujednoliconej wersji raportu oddziaływania na środowisko, bo było kilka aneksów do dokumentu. GDDKiA miała to zrobić do 12 sierpnia. Jednak drogowcy chcą też nieco więcej czasu m.in. na przeanalizowanie petycji trzech organizacji, które domagają się przerwania prac nad budową S16. Ich zdaniem nie ma uzasadnienia dla budowy ekspresówki przez Krainę Wielkich Jezior Mazurskich i Biebrzański Park Narodowy. Uważają, że droga powinna powstać w korytarzu omijającym te obszary i proponują dwa alternatywne rozwiązania, w tym budowę nowej drogi przez Łomżę.

Tę ujednoliconą wersję raportu RDOŚ przedstawi później do konsultacji społecznych, które być może odbędą się jeszcze w tym roku. I wiadomo, że będzie nerwowo, bo są emocje. Czy uda się znaleźć kompromis?

— Dla mnie jest to najważniejsza sprawa w tej chwili — stwierdził Jerzy Szmit, były wiceminister infrastruktury. — Mówimy o drodze, która po pierwsze jest w strategii województwa opisana jako korytarz komunikacyjny, a po drugie została wpisana do unijnej sieci TEN-T. Padają oczywiście zarzuty powtarzalne, jak przy tego typu sytuacjach, że droga naruszy ekosystem, że coś zniszczy. Jest dokładnie odwrotnie. Dzisiaj to jedna z najbardziej śmiertelnych dróg w Polsce, z największą liczbą śmiertelnych wypadków, zderzeń ze zwierzętami. Obecna technologia budowy dróg jest tak dostosowana do przyrody, że naprawdę nie ma zagrożeń. Jeżeli chcemy, żeby region się rozwijał, żeby żyło się w nim lepiej, to nie ma innej drogi, jak komunikacja.

TO BYŁO PIEKŁO DLA ZWIERZĄT

— Zobaczyłam na wpół żywego cielaczka zatopionego gnojowicą po samą głowę. Jak włożyłam w to bagno rękę, omal się nie sparzyłam. Tam było istne piekło... Wyschnięte, skrajnie wyczerpane, wychudzone... Jak tam weszliśmy, one się ożywiły, niektóre resztkami sił zaczynały meczeć, jakby prosiły o pomoc... — pani Liliana z trudem wypowiada kolejne słowa.



**ELŻBIETA
ŻYWCHYK**
e.zywchyk@
gazetaolsztynska.pl

Dramatyczna akcja ratowania zwierząt w oborze jednego z gospodarstw w Kwiku rozpoczęła się po południu. Ludzie ratujący zwierzęta wyciągali z gnojowicy wychudzone i skrajnie wyczerpane krowy oraz cielęta zatopione w śmierdzącej brei aż po samą szyję. Wcześniej oznaczeniu się nad zwierzętami gospodarskimi ktoś anonimowo zawiadomił Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Pisz, którego pracownicy natychmiast zawiadomili piską policję. Do akcji wkroczyło też Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt Animals.

— Otrzymałam zgłoszenie około godziny 17:00 i w ciągu piętnastu minut wyjechaliśmy na interwencję. Oprócz osób z Inspektoratu OTOZ Animals w Działdowie przyjechał zespół z OTOZ Animals w Olsztynie — mówił nam w sobotę w czasie akcji ratunkowej Krzysztof Pikiel z Inspektoratu OTOZ Animals w Działdowie.

TO BYŁO ZWIERZĘCE PIEKŁO

— To, co zastaliśmy na miejscu, było przerażające. Tego nie da się opisać słowami. Mieliśmy lzy w oczach, patrząc na dramat zwierząt. Jak można doprowadzić do takiego

stanu? Brak słów. Nigdy w życiu czegoś takiego nie widziałem i mam nadzieję nigdy więcej nie zobaczyć. Wyciągaliśmy zwierzęta z gnojowicy, trzeba było trzymać im głowy, żeby nie utopiły się podczas wynoszenia. Ludziom ratującym zwierzęta gnojowica sięgała po pas. Kiedy rozpoczynaliśmy interwencję, było tam dużo głębiej, część tego szlamu wypompowaliśmy — relacjonował Krzysztof Pikiel.

Animalsów o makabrycznym odkryciu w Kwiku powiadomiła mieszkanka sąsiedniej wsi. To znana w okolicy wielka miłośniczka zwierząt, na co dzień opiekująca się bezdomnymi psami i wolno bytującymi kotami. O dramacie krów w Kwiku pani Liliana dowiedziała się od znajomej z piskiego inspektoratu weterynarii.

— Zadzwoiła do mnie pani Monika, żebym wykorzystała swoje znajomości wśród organizacji prozwierzęcych. Oczywiście zawiadomiłam je, wysyłając jednocześnie filmik ze środka obory, który od niej otrzymałam. Zadzwoiłam do OTOZ Animals, Pogotowia dla Zwierząt, na straż pożarną i natychmiast, tak jak stałam, pojechałam do Kwiku ratować te biedne stworzenia — opowiada pani Liliana. Jak twierdzi, widok gospodarstwa i obory na pierwszy rzut oka nie wzbudzał większego niepo-



foto: OTOZ Animals Działdowo

koju, w zasadzie wszystko z daleka wyglądało w miarę normalnie. Chociaż... — Zaniepokoił mnie widok drzwi. Ledwo trzymające się kupy, wisiały na jednym zawiasie, obok obory przewrócony traktor. Tak jakby od dawna nikt tam nie zaglądał. Czytałam gdzieś na stronach, że podobno pękła jakaś rura, zaczęło mocno śmierdzieć i ktoś w końcu zadzwonił gdzie trzeba. Rzeczywiście, przy drzwiach obory widać było ciemną plamę na ziemi, tak jakby coś podsiąkało. A w środku... O Boże! — pani Liliana łamie się głoś, a lzy płyną do oczu.

Jak twierdzi, widok i okropny fetor omal nie zważył ich znóg. — Zobaczyłam na wpół żywego cielaczka zatopionego po samą głowę. Jak włożyłam w te bagno rękę, omal się nie sparzyłam... Własnoręcznie go wyciągałam. Tam było istne

piekło. Krowy, które stały wyżej, umierały na stojąco. Było ich może kilkanaście. Wyschnięte, skrajnie wyczerpane, wychudzone... Jedna z nich już nie żyła... Jak tam weszliśmy, one się ożywiły, niektóre resztkami sił zaczynały meczeć, jakby prosiły o pomoc... — pani Liliana z trudem wypowiada kolejne słowa.

Ile krów było martwych, a ile uratowano? Jak długo przebywały w skrajnie złych warunkach?

— Stado bydła według dokumentacji liczyło 90 sztuk. Uratowanych zostało około 40 zwierząt, które w momencie interwencji były żywe. Zostały umyte, napojone i dokarmione. Krowy systematycznie były wywożone i obecnie są w bezpiecznym miejscu, pod opieką lekarzy. Biorąc pod uwagę liczebność stada, martwych zwierząt jest

prawdopodobnie około 50. Część z nich jest wydobyta i z mumifikowana. Wyciągaliśmy je i wyciągamy nadal ze szlamu, niektóre były przywalone słomą — relacjonuje Krzysztof Pikiel. Jak twierdzi, dramatyczna sytuacja zwierząt trwała nie mniej niż pół roku, natomiast drobniejsze zaniedbania znacznie dłużej.

— Świadczy o tym chociażby przerośnięte racice krów, które doszły do tak dużych rozmiarów, że utworzyła się z nich tzw. „kolebka” mająca nawet ok. 20 cm. Na tę chwilę trudno jest określić dokładnie, jak długo zwierzęta były w takim stanie. Jeden z gospodarzy biorących udział w akcji, który hoduje bydło, stwierdził, że mogło to trwać nawet około czterech lat. Kontrola Inspektoratu Weterynarii w gospodarstwie była przeprowadzona dwa lata temu i nie odno-

towano wtedy znaczących uchybień.

— Wszystkim biorącym udział w akcji ratowniczej — od prokuratora, przez lekarza weterynarii, panią z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Pisz, policję, doktora, który wyciągał pierwsze cielęta z brei, straż pożarną, po przedstawicieli gminy i miejscowych rolników, którzy wczoraj i dziś pomagali — należą się podziękowania. Bez tych ludzi nie udało się pomóc zwierzętom — podkreśla Krzysztof Pikiel.

Czy naprawdę nikt i nie nie wiedział o horrorze w Kwiku? Trudno jest w to uwierzyć. — To, co tam zastaliśmy, nie stało się przecież z dnia na dzień ani z tygodnia na tydzień — podkreśla pani Liliana.

Dziś wiele jeszcze pytań pozostaje bez odpowiedzi. — Do sprawy została zatrzymana 59-letnia właścicielka gospodarstwa rolnego oraz jej 36-letni syn. Obecnie funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Pisz prowadzą na miejscu czynności pod nadzorem prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pisz — informował w sobotę, 20 sierpnia, asp. szt. Piotr Jabłoński z Komendy Powiatowej Policji w Pisz.

59-letniej właścicielce gospodarstwa prokurator przedstawił zarzut znęcania się ze szczególnym okrucieństwem nad zwierzętami.

Do tematu będziemy wracać.

MARSZ RÓWNOŚCI PRZESZEDŁ ULICAMI OLSZTYNA, NIE BYŁO INCYDENTÓW

Około 600 osób uczestniczyło w odbywającym się pod hasłem „Jesteśmy jednością” II Marszu Równości, który przeszedł w sobotę ulicami Olsztyna. Na trasie przemarszu nie doszło do żadnych incydentów — podała policja.

Marsz wyruszył z placu Pułaskiego, gdzie uczestnicy wysłuchali kilku przemówień. Jak mówiła współorganizatorka zgromadzenia Emilia

Bartkowska-Młynek, tegoroczne hasło „Jesteśmy jednością” ma pokazać konieczność jednoczenia się uczestników, mimo różnic.

— Bo widzimy, jak bardzo ta jedność jest nam potrzebna, jak bardzo jesteśmy sztucznie dzieleni jako społeczeństwo — podkreśliła.

Wskazywała też na potrzebę okazywania jedności m.in. wobec uchodźców wojennych z Ukrainy, a także w sytuacji, gdy



foto: PAP

— jak stwierdziła — politycy szczują na kolejne grupy społeczne.

Marsz przeszedł ulicami Kopernika, Piłsudskiego

i Pieniężnego na Stare Miasto. Po drodze bawiono się przy muzyce i skandowano hasła: m.in. „Miłość, równość, tolerancja”,

„Moje ciało, moja sprawa” i „Olsztyn miastem tolerancji”.

Wielu uczestników miało ze sobą tęcze flagi i transparenty z hasłami równościowymi: „Miłość nie jest grzechem”, „Kocham być sobą” czy „Stop nietolerancji”. Marsz był zabezpieczany przez policję.

— Na trasie przemarszu nie było żadnych incydentów ani osób, które mogłyby go zakłócić. Szacujemy,

że w marszu uczestniczyło około 600 osób — poinformował kom. Rafał Prokopczyk z olsztyńskiej policji.

Uczestnicy marszu przechodzili w pobliżu olsztyńskiego ratusza, przy którym stało kilka osób z transparentami przeciw „lobby LGBT” i antyaborcyjnymi. Kilkanaście innych osób odmawiało w tym miejscu różaniec.

(PAP); MARCIN BOGUSZEWSKI

RODZINNY PARK ROZRYWKI CORAZ BLIŻEJ

To ma być jeden z największych parków rozrywki w Europie. Pod Olsztynem ma przyciągać turystów z całego świata. Szefowie Grupy Ptok, która planuje budowę parku, spotkali się z wojewodą, marszałkiem i samorządowcami województwa.



STANISŁAW
KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@
gazetaolsztynska.pl

O tym, że do powstania parku jest coraz bliżej, „Gazeta Olsztyńska” zapewniają przedstawiciele inwestora. I choć nie doszło jeszcze do podpisania listów intencyjnych między samorządowcami, na których terenie ma działać rodzinny park rozrywki, to szefowie Grupy Ptok przyjechali do Olsztyna.

— Oficjalne podpisanie listów intencyjnych jeszcze przed nami, jednak rozmowy o naszej inwestycji w regionie Warmii i Mazur cały czas trwają. Spotkaliśmy się w tej sprawie ze starostą olsztyńskim, wojewodą warmińsko-mazurskim, marszałkiem województwa i burmistrzem Olsztyna — informuje nas Joanna Jędrzejczyk z Grupy Ptok.

Przypomnijmy. Ptok S.A. prowadzi już Mandorię w Rzgowie pod Łodzią. To największy w Europie park tematyczny znajdujący się w budynku. Jeszcze większy park ma powstać pod Olsztynem. Grupa Ptok kupiła już dawny PGR Łutynówko z ponad 300 hektarami ziemi. Do spółki należy większość linii brzegowej jeziora Wenyk. Przedstawiciele Ptok S.A. przeszło miesiąc temu spotkali się z samorządowcami z powiatu olsztyńskiego i gminy Olsztynek. Efektem spotkania są przyjęte wkrótce potem przez samorząd olsztyński uchwały wprowadzające zmiany w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, które umożliwiają budowę parku rozrywki.



W spotkaniu uczestniczyli także Artur Chojecki, wojewoda olsztyński i marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina

„Gazeta Olsztyńska” od początku informuje o szczegółach inwestycji, która ma dać nowe miejsca pracy i przyciągnąć turystów z całej Polski, a może nawet i z Europy. Sprawdzamy, o czym teraz rozmawiali przedstawiciele Grupy Ptok z przedstawicielami władz i samorządów regionu.

— To było bardzo dobre spotkanie. Było widać przychylność z każdej ze stron — mówi nam burmistrz Olsztyna Robert Waraksa. — W gminie czekają nas jeszcze konsultacje społeczne. Mam nadzieję, że mieszkańcy również będą przychylnie nastawieni — dodaje.

— To inwestycja, która będzie miała wpływ na rozwój gospodarczy regionu. I o tym też rozmawialiśmy. Jest wiele aspektów budowy tak dużego parku. To między innymi cała logistyka. Budowa dróg, połączeń kolejowych — informuje nas Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Inwestorów na spotkaniu reprezentowali szefowie Ptok S.A. Antoni Ptok i Albert Ptok oraz członek zarządu Bogdan Migdał i prezes zarządu Ptok Warsaw Expo Tomasz Szypu-

ła. Rozpoczęcie inwestycji wymaga wydania zgód środowiskowych. To tym ważniejsze, że park ma powstać w sąsiedztwie jeziora Wenyk, które leży na terenie Obszaru Chronionego Krajobrazu Puszczy Napiwodzko-Ramuckiej oraz na terenie specjalnego obszaru ochrony siedlisk w ramach sieci Natura 2000 Ostoja Napiwodzko-Ramucka.

— Nasz zespół jeszcze pracuje nad dokumentacją niezbędną do wystąpienia o wydanie zgód — wyjaśnia reprezentantka inwestora Joanna Jędrzejczyk.

Produkująca odzież Grupa Ptok jest już właścicielem, podobnego do planowanego pod Olsztynem, parku pod Łodzią. W Rzgowie sąsiaduje on z wielkim centrum mody. To kompleks handlowy, który jest odwiedzany równie chętnie co sam park rozrywki. Jednak pod Olsztynem ma być inaczej.

— Prace nad koncepcją zagospodarowania posiadanej przez nas terenu w gminie Olsztynek jeszcze trwają. Aktualnie skupiamy się na wykreowaniu przestrzeni wypoczynkowo-rozrywkowej. Nasze obecne plany nie przewidują wybudowania tu dużego centrum handlowego — informuje nas Joanna Jędrzejczyk.

Według ustaleń „Gazety Olsztyńskiej”, tak jak wybudowany w Rzgowie pod Łodzią park rozrywki Mandoria ma swój temat przewodni: handel w czasach renesansu, tak i park rozrywki w Łutynówku będzie mieć swój własny motyw. Ma eksponować bogactwo naturalne naszego regionu.

karuzele i place zabaw. Dokładne informacje na temat projektu podamy bliżej terminu rozpoczęcia inwestycji — przekazała nam reprezentantka Grupy Ptok.

Przedstawiciele inwestora, pytani przez nas o powód lokalizacji planów budowy rodzinnego parku rozrywki właśnie pod Olsztynem, wskazują przede wszystkim na piękno przyrody regionu, dobre skomunikowanie terenu dzięki bliskości tras S7 i S51 oraz ogromny potencjał jeziora Wenyk i jego okolic. Realizacja pierwszego etapu inwestycji będzie możliwa po zakończeniu prac planistycznych oraz wydaniu wszelkich niezbędnych decyzji.

— Zakładamy, że budowa ruszy w przyszłym roku,

a pierwsi goście będą mogli odwiedzić park już w 2024 roku — mówi Joanna Jędrzejczyk.

Według przedstawicieli Grupy Ptok rozpoczęcie budowy jednego z największych rodzinnych parków rozrywki w Europie sprzyja wsparcie ze strony samorządów. Inwestor potrzebuje jednak dalszej pomocy.

— Aktualnie najbardziej potrzebna jest nam pomoc przy uchwalaniu planu zagospodarowania przestrzennego, wydawaniu decyzji środowiskowej, a także dostosowaniu infrastruktury drogowej i przesyłowej do potrzeb parku. Jesteśmy w trakcie rozmów z przedstawicielami samorządu na temat potrzebnych inwestycji infrastrukturalnych — wylicza Joanna Jędrzejczyk.

MATERIAŁ INFORMACYJNY KRAJOWEGO OŚRODKA WSPARCIA ROLNICTWA

Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych w ramach systemów jakości żywności

Żywność wysokiej jakości staje się coraz bardziej rozpoznawalna na polskim, jak i zagranicznym rynku. Wymaga jednak działań promujących, aby docierała do szerokiego grona odbiorców, a także działań upowszechniających wiedzę o niej, aby stała się bardziej rozpoznawalna. W ramach poddziałania 3.2 „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 możliwe jest uzyskanie wsparcia działań informacyjnych i promocyjnych dla grup producentów. Pomoc finansowa dotyczy tych grup, które wytwarzają na terenie naszego kraju produkty rolne lub środki spożywcze w ramach unijnych, bądź krajowych systemów jakości żywności.

Nabór wniosków dotyczy **unijnych systemów jakości**, tj.: gwarantowanych tradycyjnych specjalności, chronionych nazw pochodzenia, chronionych oznaczeń geograficznych, rolnictwa ekologicznego, chronionych oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych, chronionych oznaczeń geograficznych aromatyzowanych produktów sektora wina, chronionych nazw pochodzenia i oznaczeń geograficznych wyrobów winiarskich oraz **krajowych systemów jakości**, tj. „Jakość Tradycja”, „Integrowana Produkcja Roślin”, „Quality Meat Program”, „Quality Assurance for Food Products” — „Tuszy, elementy i mięso z kurczaka, indyka i młodej polskiej gęsi owsianej”, „Quality Assurance for Food Products” — „Kulinarne mięso wieprzowe”, „Quality Assurance for Food Products” — „Wędliny”.

Pomoc jest przyznawana w formie refundacji tzw. **kosztów kwalifikowalnych niezbędnych do realizacji operacji**, do których w szczególności zalicza się koszty: reklamy w mediach, promocji w punktach sprzedaży, najmu powierzchni reklamowej, przygotowania i administrowania stroną internetową, publikacji materiałów reklamowych, kosztów przygotowania stoisk, podróży w miejsce targów i zakwaterowania, udziałów w pokazach, organizacji konferencji oraz szkoleń.

Maksymalna kwota operacji, na jaką można uzyskać pomoc, wynosi 2 500 000 zł, przy czym zwrot tzw. **kosztów kwalifikowalnych** operacji dotyczy maksymalnie 70% tej kwoty, które wiążą się bezpośrednio z realizacją operacji, poniesionych od dnia, w którym został złożony wniosek o przyznanie pomocy. Złożenie wniosku o płatność końcową musi nastąpić nie później niż 24 miesiące od dnia zawarcia umowy i nie później niż do 30 czerwca 2025 r.

Beneficjent, któremu została przyznana pomoc, zobowiązany jest złożyć weksel niepełny (in blanco) wraz z deklaracją wekslową, jako zabezpieczenie należytego wykonania umowy.

Wniosek o przyznanie pomocy składa się do Centrali Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, ul. Karolkowa 30, 01-207 Warszawa.

Nowy nabór wniosków trwa od 4 lipca 2022 r. do 1 września 2022 r.

Więcej informacji na stronie www.kowr.gov.pl

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Institucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Materiał opracowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach pomocy technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



Tak wygląda Mandoria pod Łodzią. Park rozrywki pod Olsztynem, który ma stworzyć ten sam właściciel, ma być jeszcze większy

OD NOWEGO ROKU CZYNSZE W GÓRĘ

Zgodnie z opublikowanym niedawno zarządzeniem prezydenta Witolda Wróblewskiego, już od stycznia 2023 roku podrożeją czynsze mieszkań komunalnych i socjalnych w Elblągu. Jak zmienią się stawki i o ile więcej płacić będą lokatorzy?

Według najnowszego rozporządzenia prezydenta Witolda Wróblewskiego miesięczna stawka bazowa czynszu za 1 m kw. powierzchni użytkowej lokali stanowiących mieszkaniowy zasób miasta wyniesie 7,50 zł — to o 25 groszy więcej niż dotychczas.

Ustalona została również nowa miesięczna stawka czynszu za 1 m kw. powierzchni użytkowej dla lokali w ramach najmu socjalnego — od stycznia będzie to 2,54 zł. Taka sama stawka będzie obowiązywać za 1 m kw. powierzchni użytkowej tymczasowych pomieszczeń.

Jak wskazuje więc dokument podpisany przez Wróblewskiego, od nowego



roku lokatorzy mieszkań komunalnych i socjalnych zapłacą odpowiednio o 25 i 11 groszy więcej za metr

kwadratowy powierzchni użytkowej.

Według rozporządzenia z sierpnia 2021 — przy-

pomnijmy — miesięczna stawka bazowa czynszu za 1 m kw. powierzchni użytkowej lokali stanowią-

II
OD STYCZNIA
CZYNSZE
MIESZKAŃ
KOMUNALNYCH
I SOCJALNYCH
W ELBLĄGU
PÓJDA W GÓRĘ

cych mieszkaniowy zasób miasta wynosiła 7,25 zł, a za 1 m kw. powierzchni użytkowej dla lokali w ra-

mach najmu socjalnego — 2,54 zł.

Co na to mieszkańcy Elbląga?

— Już ten rok był bardzo trudny, aceny niemal wszystkiego poszły do góry i dały wszystkim wkość. Jak widać, przyszły rok wcale nie zapowiada się lepiej — stwierdza jedna z elblążanek.

— Co tu dużo mówić? Przecież podwyżki zawsze spotykać się będą z negatywną reakcją i tak jest w tym przypadku. Już teraz słyszę wśród sąsiadów narzekania i obawy dotyczące tego, co jeszcze przed nami — komentuje kolejna.

— Przecież można było się tego spodziewać — mówi następny mieszkaniec.

I podsumowuje: — Czas nauczyć się zaciskać pasa, i to porządnie! **KK**

MAGDA GESSLER PRZEPROWADZIŁA W ELBLĄGU KUCHENNE REWOLUCJE

I to nie po raz pierwszy! Znana restauratorka odmieniła już trzy elbląskie lokale gastronomiczne. Tym razem postawiła na pomidory i maliny. Czy rewolucja się powiedzie?

Pzed rewolucjami działająca od roku 2021 w Elblągu restauracja „Czwórka” oferowała domowe obiady — jak u mamy i babci — czytaliśmy na stronie internetowej lokalu, gdzie organizowano też imprezy takie jak chrzciny czy komunie.

W minionym tygodniu restauratorka Magda Gessler poinformowała w mediach społecznościowych o wizycie w Elblągu. „Co to będzie? Kolejny hit czy kolejny hit” — zastanawiała się.



Magda Gessler z właścicielką restauracji „Czwórka”, która od teraz nosi nazwę „Bar Pomidor Cud-Malina”

Kiedy okazało się, że do programu zgłosiła się „Czwórka”, wielu mieszkań-

ców zastanawiało się, co to w ogóle za lokal. Restauracja miała jednak swoje



grono odbiorców i wiernych klientów, a to za sprawą domowych obiadów w do-

brej cenie i dwudaniowych zestawów dla seniorów, za które płacili zaledwie kilkanaście złotych.

Po rewolucjach Magdy Gessler restauracja przyjęła nazwę „Bar Pomidor Cud-Malina”. Czy zmiana wyjdzie na dobre? O tym się dopiero przekonamy. Najnowszy — jubileuszowy 25. sezon programu można będzie oglądać już od 1 września, możliwe, że to właśnie w tym sezonie zobaczymy na ekranie Elbląg.

Magda Gessler — przypomnijmy — już tutaj bywała. W Elblągu powstało kilka odcinków kultowych Kuchennych Rewolucji. Pierwszy nagrywany był w roku 2013 w nieistniejącym już lokalu „Viki Lektiko”. Później były też „Figaro” (dziś pod nazwą „Duchówka” restauracja pozostaje zamknięta) i „Złota Kura” (dziś „Złote Jajo”), a wkrótce zobaczymy na ekranie metamorfozę restauracji „Czwórka”. **KK**

PILNUJĄ TERENU WOKÓŁ PRZEKOPU

Policjanci przypominają, że teren przekopu Mierzei Wiślanej jest nadal terenem budowy, a obowiązujący zakaz wplywania dotyczy wszystkich jednostek wodnych, które nie realizują prac na terenie przekopu. — Niestety nie wszyscy rozumieją, że wplynięcie na teren, na którym nadal trwają prace budowlane, jest niebezpieczne i zagraża ich życiu i zdrowiu oraz stwarza zagrożenie dla osób pracują-



cych przy budowie przekopu. Informujemy, że trwają tam również prace podwodne i nie-

zgłoszone jednostki pływające w tym rejonie stwarzają dodatkowe zagrożenie dla pracujących nurków — przekazują policjanci z Nowego Dworu Gdańskiego. Funkcjonariusze kontrolują jednostki poruszające się w okolicy przekopu i przypominają użytkownikom sprzętu wodnego o obowiązujących przepisach. Jeżeli te są łamane, przekazują odpowiednie informacje do kapitanatu. **RED.**

SPRZĘT OD WOŚP JUŻ W ELBLĄSKIM WSZ

Zespół Ratownictwa Medycznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Elblągu otrzymał w darze od Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy „Ratunkową torbę pediatriczną”. Składa się ona ze 112 pozycji, a wśród nich znalazły się m.in.: wideolaryngoskop dla dzieci, wideolaryngoskop dla niemowląt, kamera do wideolaryngoskopu, wkłucie doszypikowe EZ-10, pulsoksymetr, termometr,



ciśnieniomierz DS55 z tyżką i zaworem zwrotnym i laryngoskop z zestawem specja-

listycznych tyżek. Wartość darowizny to około 30 tysięcy złotych. **WSZ ELBLĄG**

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Solidarność obchodzi 42. rocznicę powstania związku. Wczoraj z tej okazji odbyły się regionalne uroczystości. Pod pomnikiem Wolności Ojczyzny w Olsztynie zostały złożone wieńce, a w przemówieniach nie zabrakło odniesień do wojny w Ukrainie.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Obchody 42. rocznicy powstania Solidarności rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie, którą koncelebrował ks. biskup Janusz Ostrowski. Druga część uroczystości odbyła się już przy pomniku Wolności Ojczyzny.

Narodziny związku przypomnieli Józef Dziński, przewodniczący Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność”.

— 42 lata temu rozpoczęły się robotnicze strajki w wielu polskich miastach. Chyba mało kto wtedy przypuszczał, że zbliża się czas zwrotu w dziejach Polski i Europy — mówił. — Kumulacja niezadowolonych różnych grup społecznych z istniejącego systemu totalitarnego, reżimu komunistycznego i niesprawiedliwości społecznej scalała społeczeństwo, wywiązała się soli-



— To wielkie wyzwanie być człowiekiem „Solidarności”, którego postrzegamy przez pryzmat solidarności w znaczeniu, o jakim mówił Ojciec Święty Jan Paweł II, przypominając, że solidarność oznacza być i działać razem. Taka była „Solidarność” lat 80 — powiedział wojewoda Artur Chojecki.

darność międzyludzka, co było początkiem drogi do narodzenia się Solidarności. Powstały 10-milionowy ruch antykomunistyczny, który głosił przesłanie dzisiejszego patrona Solidarności błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki — zło dobrem zwyciężaj — nie podobał się ówczesnej PZPR-owskiej władzy, która poczuła się zagrożona. Zaczęły się represje, szykany, próby rozbicia związku, a w końcu wprowadzono stan wojenny i zdelegalizowano „Solidarność”. Prześladowania, terror, mordy nie załamały

społeczeństwa. Determinacja i manifestacja hasła — nie ma wolności bez solidarności — budowały siłę ducha Polaków i pozwoliły przetrwać te długie osiem lat prześladowań.

— Dzisiaj w sytuacji geopolitycznej, jaka stworzyła się w Europie, jakże znamienne są słowa w przesłaniu do własnego narodu naszego rodaka, św. Jana Pawła II, który mówił: „strzeżcie ojczyzny, jak strzegły jej pokolenia, które przed nami żyły. Strzeżcie, gdyż ktoś obcy może na nowo nas zniewolić” — przypomniał przewod-

niczący Dziński. — Dziś solidaryzujemy się z narodem ukraińskim. Wolny, niepodległy kraj jest niszczone, a naród mordowany przez agresora. Europa i świat muszą pomóc Ukrainie, aby zniwelować zagrożenia napadów na inne kraje dawnego bloku wschodniego m.in. na Polskę, a Ukraina dalej pozostała krajem wolnym i niepodległym.

Wojewoda Artur Chojecki zabierając głos podkreślił, że Solidarność stała się symbolem walki o wolność i prawa człowieka. — Idee, wyzwania, jakie stawia sobie NSZZ „Solidarność”

są bardzo bliskie wyzwaniom, które od początku postawił przed sobą rząd PiS — mówił wojewoda. — To dzięki postulatowi związkowemu i społecznemu rząd obniżył wiek emerytalny, pracownicy wielkich sieci handlowych odzyskali wolne niedziele, regularnie wzrastała płaca minimalna, minimalna stawka godzinowa, zapewniono lepszą ochronę pracowników przed zwolnieniami.

Wojewoda nawiązał do toczącej się wojny w Ukrainie, wywołanej napaścią Rosji na naszego sąsiada. — Świadomi jesteśmy zła, jakie wywołała, i jej tragicznych skutków. Obawy budzą jej konsekwencje w wymiarze europejskim i światowym. A jednocześnie to także sposobność, aby mówić o solidarności. O solidarności w wymiarze społecznym, humanitarnym, a także politycznym — zauważył wojewoda Artur Chojecki. — Solidarność to poczucie współodpowiedzialności w obliczu czyjejś potrzeby lub nieszczęścia, to niesienie pomocy i wsparcia.

Jak ocenił wojewoda, zdaliśmy ten trudny egzamin z braterstwa, przyjaźni i solidarności. — To wielkie wyzwanie być człowiekiem „Solidarności”, którego postrzegamy przez pryzmat solidarności w znaczeniu, o jakim mówił Ojciec Święty Jan Paweł II, przypominając, że solidarność oznacza być i działać razem. Taka była „Solidarność” lat 80. — dodał.

— To jest coś co zawsze nazywam fenomenem wielkiej rodziny — stworzyliśmy wówczas wspólnotę, coś niezwykle go w skali świata. I to poczucie do dziś siedzi w nas głęboko, że wspólnie jesteśmy w stanie coś zrobić, choć w 1980 roku niewielu wierzyło, że uda się obalić system. Ludzie się bali, ale szli, to jest niesamowite — powiedział nam Wojciech Ciesielski, historyk i jeden ze współtwórców „Solidarności” na Warmii i Mazurach, który był na uroczystości.

Rocznice obchody zakończyły się złożeniem kwiatów i wieńców pod pomnikiem.

WĘGLOWE WSPARCIE DLA WIELU POLSKICH RODZIN

Władze starają się zamortyzować skutki wysokich cen energii. Dodatek węglowy w wysokości 3 000 zł zasili budżety tych gospodarstw domowych, których źródłem ogrzewania jest węgiel lub paliwa węglowodopodne. Czym jest i kto z niego skorzysta?

Od 17 sierpnia 2022 r. gospodarstwa domowe, których głównym źródłem ogrzewania jest węgiel lub paliwa węglowodopodne zawierające co najmniej 85% węgla kamiennego, mogą składać wnioski o rządowe wsparcie w wysokości 3 tys. zł. Rozwiązanie to jest wymiernym wsparciem dla wielu polskich rodzin w obliczu narastającego wzrostu cen węgla.

Dodatek przysługiwał będzie gospodarstwom domowym, dla których głównym źródłem ogrzewania jest kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, pieco-kuchnia, kuchnia węglowa lub piec kaflowy na paliwo stałe – zasilane węglem kamiennym, brykietem

lub peletem, zawierającymi co najmniej 85% węgla kamiennego.

Wzaproponowanym rozwiązaniu nie ma kryteriów dochodowych, a dodatek będzie przysługiwał również gospodarstwom, które już zakupiły węgiel. Warunkiem otrzymania dodatku będzie wpis lub zgłoszenie źródła ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

Wnioski o dodatek węglowy – podobnie jak w przypadku dodatku osłonowego, należy składać do urzędów gmin. Jego wzór jest jednolity dla całej Polski, by odciążyć gminy i przyspieszyć cały proces.

— Wnioski o wypłatę dodatku węglowego można składać do 30 listopada 2022 r. Dodatek będzie

przysługiwał również gospodarstwom, które już zakupiły węgiel. Warunkiem jego otrzymania jest wpis lub zgłoszenie źródła ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków — przypomniała minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

Wnioski o wypłatę dodatku węglowego będzie można składać do 30 listopada 2022 r.

Formularz jest prosty. Na początku wpisujemy informację, do kogo kierujemy wniosek. Wnioski o dodatek węglowy będą rozpatrywały gminy, więc trzeba podać, czy będzie to wójt, burmistrz, czy prezydent miasta, w którym mieszkamy.

Następnie osoba składająca wniosek powinna wpisać swoje dane, w tym imię

i nazwisko, PESEL oraz adres zamieszkania. Jeżeli w skład gospodarstwa domowego wchodzi też inne osoby, w kolejnej rubryce wpisujemy ich dane osobowe z numerem PESEL i adresem zamieszkania.

Następnie w formularzu zaznaczamy jedno, główne źródło ogrzewania węglowego, np. kocioł na paliwo stałe, koza czy piec kaflowy. Pamiętajmy – wskazane przez nas źródło ogrzewania powinno być wcześniej wpisane do lub zgłoszone do centralnej ewidencji emisyjności budynków. Będzie to weryfikowane przez gminę na etapie rozpatrywania wniosku. Na koniec podpisujemy oświadczenie o tym, że podane w formularzu dane są prawdziwe.

Od dnia złożenia prawidłowo wypełnionego wniosku gmina będzie miała

30 dni na wypłatę dodatku węglowego w wysokości 3 tys. zł. **MAC.**

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

**Włodzimierza
Jarmołowicza**

dziennikarza radiowego, dyrygenta, regionalisty, wybitnego popularyzatora kultury, który przez długie lata upowszechniał muzykę poważną i ludową.

Z Jego inicjatywy powstały Chór i Kapela Olsztyńskiej Rozgłośni Radiowej oraz tak bardzo lubiane przez mieszkańców Olsztyna chóry Jara i Moderato. Odszedł Człowiek oddany i zasłużony kulturze regionu Warmii i Mazur.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy szczerzego współczucia.

II Wicewojewoda
Warmińsko-
Mazurski
Piotr Opaczewski

Wojewoda
Warmińsko-
Mazurski
Artur Chojecki

Wicewojewoda
Warmińsko-
Mazurski
Sławomir Sadowski

NA NATURĘ NIE MA RADY?

Jaki wpływ na polską politykę i społeczeństwo będzie miała katastrofa ekologiczna na Odrze? Czy polskie instytucje publiczne zareagowały na informacje o śniętych rybach w sposób właściwy? o to pytamy lokalnych polityków w naszym cotygodniowym cyklu „To ja mam rację”.

IWONA ARENT
Prawo i Sprawiedliwość



Opozycja próbuje tę sprawę rozgrywać politycznie i wprowadzać w błąd opinię publiczną. Jako politycy powinniśmy być odpowiedzialni. Nie możemy szerzyć dezinformacji i siać paniki. A niestety totalna opozycja to robi.

To jest sprawa dla ekspertów, którym w żadnym wy-

padku się nie czuję. Przecież nie będę udawała, że jestem specjalistą od ryb, wód i ekologii. W związku z tym na podstawie decyzji specjalistów rząd podejmuje działania. Wygląda na to, że określone instytucje zareagowały we właściwy sposób. Poza tym widać, że problem związany z Odrą nastąpił z przyczyn naturalnych. Potwierdziły to chociażby badania zrobione przez stronę niemiecką. W Polsce określone instytucje pobierały próbki, robiły badania, powołane zostały zespoły. Prawdę powiedziawszy, nie wiem, do jakiej instytucji moglibyśmy się „przyczepić”.

Jest to oczywiście pytanie bardziej do naukowców, ale na przyszłość na pewno należałoby się zastanowić, jakie podjąć kroki w obliczu sytuacji atmosferycznej, w jakiej znajduje się Polska. Niski stan wód, czyli susza. Wysoka temperatura. Dodatkowo czynniki powodujące, że rozwinęły się algi złote. Nie wiem, w jaki sposób instytucje miałyby zatrzymać rozwój alg złotych. Abstrahując już od Odry i patrząc na nasze jeziora mazurskie, to co roku przy niesprzyjających warunkach kwitną algi czy glony. I też nie można wchodzić do wody, też są śnięte ryby. Naukowcy mówią przecież, że pewne zjawiska się zdarzają i jest to coś absolutnie naturalnego. Nie mieszkamy więc tej sprawy z polityką.

MONIKA FALEJ
Nowa Lewica



Niezależnie od przyczyn, to nie tylko katastrofa ekologiczna, ale i wizerunkowa Polski. Trafiliśmy na pierwsze strony gazet wszystkich światowych mediów, które już dziś porównują tę sytuację do Czarnobyla.

To także katastrofa gospodarcza dla subregionu odrzańskiego. Rzeka, która dziś jest martwa, dawała wyżywienie, napędzała turystykę, zapewniała transport ludzi i towarów. Dlatego tak ważne jest, by jak najszybciej reagować – wyjaśnić przyczyny, rekultywować rzekę.

Jaki wpływ będzie miało to na polską politykę? To głównie zależy od rządu i wojewodów regionu. Na tę zagraniczną ma ogromny – nie powiadomiliśmy sąsiadów (Niemców) o zagrożeniu, nie poinformowaliśmy instytucji międzynarodowych. Nie współpracujemy, nie staramy się sprawy wyjaśnić, tylko ją tuszować. W tej chwili najważniejsze jest, by jak najszybciej poradzić sobie z tą katastrofą.

Znow powrócę do Czarnobyla. Popelniono podobne błędy. Nie reagowano na czas. Przez dwa tygodnie, gdy pojawiły się pierwsze informacje o masowym zagrożeniu, nie robiono nic. Teraz wszyscy decydenci, najważniejsi politycy twierdzą, że o niczym nie wiedzieli albo że nie dostrzegali zagrożenia. A można było zrobić wiele. Można było spuszczać wodę ze zbiorników na Odrze, by rozcieńczyć stężenie niebezpiecznych substancji. Ale do tego trzeba było szybko zlecić badania próbek wody. Teraz jest już za późno. Wciąż czekamy na wyniki badań wody (które należało zlecić natychmiast), jednak ich wyniki odpowiedzą nam już jedynie na pytanie, dlaczego Odra jest martwa. W kilka dni rzeka zamarała na dziesiątki lat. To wielka tragedia – i jak przy każdej tragedii oczekuję od odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i środowisko pokory, szybkich działań i informowania o wszystkim. Tej katastrofy nie można zamieść pod dywan.

PIOTR LISIECKI
Konfederacja



Mamy do czynienia z sytuacją, w której organy państwa przeznaczone do monitoringu stanów rzek nie są w stanie od trzech tygodni odpowiedzieć, co właściwie się dzieje. Ponad wszelką wątpliwość obciąża to administrację rządową, bo to państwo jest w tym zakresie odpowiedzialne. Niemniej jednak niewykluczona jest sytuacja, w której nie ma jednego czynnika powodującego śnięcie ryb na Odrze. Możemy bowiem

mieć do czynienia z kumulacją wielu czynników, takich jak niski stan wód, wysoka temperatura, niekontrolowane zasilanie Odry ściekami i nieoczyszczonymi odpadami przemysłowymi. Do tego należy jeszcze dodać zasolenie wodami z kopalń, które choć nie wydobywają węgla, muszą być cały czas odwadniane. Gdybyśmy mieli wyższy poziom opadów, to prawdopodobnie te czynniki nie spowodowałyby katastrofy ekologicznej, ale na pogodę wielkiego wpływu nie mamy.

Jeżeli chodzi o kontekst polityczny tej sprawy, to „wystawionej piłki” dla opozycji prawdopodobnie ani Platforma Obywatelska, ani partie zjednoczonej lewicy nie wykorzystają.

URSZULA PASŁAWSKA
Polskie Stronnictwo Ludowe



Katastrofa na Odrze udo-wodniła, jak wielki bałagan kompetencyjny panuje w ochronie środowiska. Zwyczajny obywatel, widząc śnięte ryby, nie wie, do kogo ma zadzwonić – do wójta, WIOŚ, czy do GIOŚ. Urzędnicy są skupieni na formalnościach, a nie na istocie sprawy, tak jak będąc w lesie, nie widzi się drzew. Musimy więc zacząć od kontroli systemu kontroli, następnie wprowadzić zmiany systemowe. Tak by instytucje kontrolne były niezależne, sprawne, dobrze opłacane, działające o każdej porze dnia i nocy. W tej sprawie trzeba się umówić i współpracować ponad politycznym sporem.

Nie widać niestety specjalnie woli rządzących do wyjaśnienia sprawy katastrofy. Nie wszystko jeszcze wypłynęło, nie wszystko jeszcze śmierdzi, a premier i ministrowie nabrali mętnej wody w usta. Nie możemy pozwolić na zamieszczenie sprawy pod dywan, dlatego z inicjatywy PSL sprawę wyjaśnią połączone komisje ochrony środowiska i gospodarki morskiej.

ANNA WOJCIECHOWSKA
Koalicja Obywatelska

Katastrofa ekologiczna na Odrze jest kolejną klęską, za którą zapłaci



społeczeństwo, nie tylko polskie.

Dopuszczenie do zatrucia rzeki w tak wielkiej skali jest niewybaczalne. Wkrótce minie miesiąc od otrzymania pierwszych sygnałów o zatruciu Odry i nadal nie znamy przyczyny tej katastrofy. Przerażające jest to, że możemy nigdy się nie dowiedzieć, co było przyczyną katastrofy, żeby w przyszłości jej zapobiec. Nie mamy żadnego planu naprawczego. Gdzie jest nasz rząd? Jakie działania zostały podjęte w celu ratowania czy zabezpieczenia miejsc katastrofy? Jak ma zachować się społeczeństwo mieszkające na obszarze objętym katastrofą? Kto za to odpowiada?

Wszystkie pytania pozostają bez odpowiedzi.

Oczywiście PiS stara się zdjąć odpowiedzialność z rządu. Stara się ukryć nieudolność rządu, tłumacząc wszystko w sposób prawie naiwny. Tłumaczenie, że premier został poinformowany za późno (o 2 tygodnie) jest lekceważeniem społeczeństwa. Rząd jest niewydolny i nie radzi sobie z sytuacjami kryzysowymi. Po raz kolejny nie stanął na wysokości zadania. Nie wykazał skuteczności. Zawiodł Polaków. Powinien podać się do dymisji. Obecny rząd przyzwyczaił społeczeństwo do tego, że musi samo rozwiązywać wszystkie problemy, zagrożenia i jak zwykle samodzielnie tworzyć inicjatywy oddolne. Decyzja o oczyszczaniu rzeki ze śniętych ryb została podjęta natychmiast przez wędkarzy.

Decyzje o przyjęciu uchodźców z Ukrainy pod swój dach Polacy podejmowali również natychmiast. Kolejnym przykładem było organizowanie pomocy chorem w czasie epidemii COVID.

Na działania rządu już nikt nie liczy. Za jakiś czas usłyszymy, że rząd odniósł kolejny sukces i sytuacja została opanowana dzięki jego działaniom. I znowu porażka zostanie przekuta w sukces. To wielka umiejętność...

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

REKLAMA

Prezydent Olsztyna	
podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn	
Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Lokal mieszkalny nr 4, znajdujący się na I piętrze budynku nr 7 położonego przy ul. Staromiejskiej w Olsztynie, wraz ze sprzedażą udziału 195/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 195/1000 w gruncie (obręb 64, działka nr 60 o pow. 160 m ² , zapisana w księdze wieczystej nr OL10/00009938/0)
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 58,60 m ²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie ustnego przetargu nieograniczonego
Cena wywoławcza	310 000,00 zł
Termin i miejsce przetargu	23 września 2022 r. o godz. 11.30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro
Wysokość wadium	31 000,00 zł należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO BP SA, nr konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683 do dnia 19 września 2022 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 19 września 2022 r. na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie pod adresami www.olsztyn.eu , infopublikator.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl , a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, pokój 111, I piętro, tel. 89-527-31-11, wew. 371 lub 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem tel. 89-533-36-26 lub 89-526-28-20.

898220tr-b-m

„Oblicza Warszawy. Od placu Defilad do placu Konesera.”

UZNANY WARMIŃSKI ARTYSTA Z KOLEJNĄ WYSTAWĄ W STOLICY

„Oblicza Warszawy. Od placu Defilad do placu Konesera” – tak zatytułowana jest wystawa, która została zainaugurowana 18 sierpnia w Centrum Praskim Koneser na warszawskiej Pradze-Północ. Ekspozycja to zbiór prac związanego z Olsztynem i Warmią Łukasza Zedlewskiego, absolwenta i wykładowcy Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Nadwiślańskie plenery, wysokośćiowce Śródmieścia czy zrewitalizowane Centrum Praskie Koneser w Warszawie. To niektóre z motywów, obecnych w pracach utalentowanego, urodzonego w Olsztynie artysty Łukasza Zedlewskiego, które można podziwiać w stołecznym Koneserze. Uwiecznione na obrazach miejskie krajobrazy pokazują dynamiczny rozwój Warszawy w ostatnich dekadach.

– *Warszawa to metropolia rozwijająca się w nadzwyczajnym tempie. I to nie tylko jej centrum, ale też niemal każdy zakamarek. Szczególnie widać to na terenie artystycznej Pragi-Północ, która w ostatnich trzech dekadach przeszła bardzo widoczną metamorfozę. Dziś Warszawa, dzięki stale rozbudowującej się infrastrukturze, staje się jednym, spójnym organizmem* – podkreśla **Łukasz Zedlewski**, autor cyklu „Oblicza Warszawy. Od placu Defilad do placu Konesera”, artysta związany z Warszawą i Olsztynem. Jego prace można oglądać m.in. w Olsztyńskiej Galerii Sztuki, a na obrazach często pojawiają się olsztyńskie i warmińskie krajobrazy: jezioro Pluszne, katedra w Olsztynie czy Łyna.

Mecenasem prac autorstwa Łukasza Zedlewskiego, wystawianych w Centrum Praskim Koneser, jest Rafał Szczepański, wiceprezes BBI Development S.A. (spółka realizuje projekt hotelu w Rybakach na Warmii) i prezes renomowanej pracowni architektonicznej Juvenes-Projekt. Prywatnie to również entuzjasta sztuki i zrównoważonego rozwoju Warszawy, a także warmiński społecznik odpowiedzialny za rewitalizację zabytków oraz szerzenie lokalnej kultury. Podczas jego rozmów z artystą zrodził się pomysł ukazania dynamicznie zmieniającej się przestrzeni stolicy.

Organizatorem wystawy „Oblicza Warszawy. Od placu Defilad do placu Konesera” jest Centrum Praskie Koneser, a jej partnerami są: BBI Development S.A., Liebrecht & wood Poland, Juvenes-Projekt i Olsztyńska Galeria Sztuki. Ekspozycja jest dostępna dla zwiedzających bezpłatnie, do 15 września (codziennie, w godz. 8.00-20.00).

Więcej informacji o ekspozycji, a także innych atrakcjach dostępnych w Centrum Praskim Koneser można znaleźć na stronie internetowej koneser.eu.



ROZWÓJ MIASTA Z MYŚLĄ O MIESZKAŃCACH

Od kilkunastu lat władze Nowego Miasta Lubawskiego konsekwentnie realizują plan kompleksowej budowy infrastruktury podnoszącej standard życia mieszkańców. O szczegółowe przedstawienie poszczególnych przedsięwzięć inwestycyjnych poprosiliśmy Józefa Blanka, burmistrza miasta.



STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@
gazetaolsztynska.pl

— Przez ostatnie lata w Nowym Mieście Lubawskim dużo się buduje...

— Rzeczywiście, nadrobiliśmy zapóźnienia w budowie infrastruktury służącej podniesieniu poziomu życia naszych mieszkańców. Wybudowaliśmy brakującą sieć kanalizacji sanitarnej i wodociągowej, dzięki staraniom naszego samorządu doprowadzony został gaz ziemny do miasta, pozyskaliśmy inwestora, dzięki któremu powstała sieć ciepłownicza z centralną kotłownią, wybudowaliśmy od podstaw ponad 20 ulic, z myślą o młodej rozbudowana została infrastruktura sportowa — w tym zmodernizowano stadion miejski, powstała infrastruktura rekreacyjna (nowe zagospodarowanie dawnych terenach kolejowych i przystani kajakowej), poprawiony został standard obiektów oświatowych, zrewitalizowano obiekty kulturalne (budynek MCK i Kinoteatr Harmonia), doprowadziliśmy też do budowy obwodnicy miasta.

— Jednak gołym okiem widać, że miasto nadal jest w budowie i sporo się zmienia.

— To prawda, skutecznie aplikujemy o środki zewnętrzne — zarówno europejskie, jak i z budżetu państwa, pozwalających nam na kontynuację inwestycji, które będą miały bardzo duży wpływ na poziom życia w mieście. Obecnie trwa rewitalizacja Rynku Nowomiejskiego. Naszym celem, który zakładamy, jest, by przestrzeń Rynku łączyła funkcję gospodarczą z miejscem służącym do miłego spędzania czasu wolnego mieszkańców i naszych gości. Obecnie prace są już mocno zaawansowane, jednak otwarcie zrewitalizowanego Rynku będzie opóźnione z powodu nieregularnych dostaw płyt granitowych z ukraińskich kamieniołomów pod Żytomierzem.

Całość robót rewitalizacyjnych polegała na rozbiórce starych nawierzchni i elementów dotychczasowego wyposażenia przestrzeni Rynku, wykonaniu żelbetonowej, podziemnej niecki fontanny oraz nowej kanalizacji deszczowej i sieci wodociągowej, a także elektrycznej do instalacji oświetlenia. Wykonano podbudowę konstrukcyjną z kruszywa łamanego pod nawierzchnie z kostki kamiennej i płyt granitowych oraz służącą do ułożenia nowych nawierzchni jezdni, chodników i placu centralnego. Obecnie trwa układanie nawierzchni parkingu i placu w południowej i wschodniej pierzei Rynku. Proszę o cierpliwość i wyrozumiałość mieszkańców miasta związaną z realizacją przedsięwzięć miejskich, które mam nadzieję poprawią jakość życia w Nowym Mieście.

— Jedną z większych inwestycji drogowych na terenie miasta jest budowa ulicy Sadowej.

— Do końca września tego roku, zgodnie z umową, zakończy się budowa ulicy Sadowej. Do użytku oddany zostanie asfaltowy odcinek drogi o długości prawie 1300 metrów. Zakończenie tej inwestycji poprawi znacząco komfort dojazdu do nieruchomości, ogrodów działkowych oraz ogólnie warunki komunikacyjne w tej części miasta. Dodam, że łączna wartość robót wynosi brutto ponad 5,1 miliona złotych. Inwestycja ta uzyskała dotację w wysokości ponad 3,4 miliona złotych, co stanowi 60 procent kosztów kwalifikowanych, ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Dodam, że w ostatnim czasie została opracowana Strategia Rozwoju Gminy Miejskiej do 2030 roku. Zgodnie z tą strategią w najbliższych latach kontynuować będziemy budowę ulic, w szczególności na osiedlach zabudowy jednorodzinnej. Planujemy zakończenie budowy ulic na osiedlu Marianowo, ulic w rejonie Rolnej i Storczy-



Burmistrz Józef Blank: Skutecznie aplikujemy o środki zewnętrzne, europejskie jak i z budżetu państwa, pozwalających na kontynuację inwestycji, które będą miały bardzo duży wpływ na poziom życia w mieście

kowej. W naszych planach znalazły się ważne z punktu widzenia mieszkańców, a szczególnie turystów odwiedzających Nowe Miasto, prace przy restauracji zabytków z okresu średniowiecza. Są to baszty i mur obronny przy ulicy Kościelnej, Baszta Lubawska i Baszta Brodnicka. Te zadania planujemy w znacznej części sfinansować w oparciu o programy rządowe — Fundusz Rozwoju Dróg, Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Naszym priorytetem jest też budowa nowej Stacji Uzdatniania Wody przy ulicy Makuszyńskiego, celem poprawy bezpieczeństwa zaopatrzenia w wodę pitną mieszkańców Nowego Miasta i przedsiębiorstw prowadzących działalność na terenie miasta w związku z rosnącym zapotrzebowaniem na wodę dobrej jakości.

— Jakie plany ma nowomiejski samorząd na najbliższy rok?

— W perspektywie do 2023 roku głównym akcentem działań inwestycyjnych jest dokończenie ostatnich dwóch projektów rewitalizacyjnych zaplanowanych w Ponadlokalnym Programie Rewitalizacji Sieci Miast Cittaslow Województwa Warmińsko-

-Mazurskiego. Mowa tu o nowym zagospodarowaniu Parku Miejskiego przy ulicy Narutowicza i Ogrodzie Róż w centrum miasta.

— Kolejność realizowanych zadań to przypadek?

— Absolutnie nie, właśnie zrealizowaliśmy opracowany przed 12 laty wieloletni plan inwestycyjny i kończymy realizację wspomnianej rewitalizacji. W celu wypracowania dalszych kierunków rozwoju miasta w ostatnim czasie została opracowana Strategia Rozwoju Gminy Miejskiej do 2030 roku. Zgodnie z tą strategią w najbliższych latach chcemy kontynuować budowę ulic, w szczególności na osiedlach zabudowy jednorodzinnej (zakończenie budowy ulic na osiedlu Marianowo, budowa w rejonie ulic Rolnej i Storczykowej), odnawianie zabytków średniowiecznych (baszty i mur przy ul. Kościelnej, baszta Lubawska, baszta Brodnicka). Te zadania planujemy w znacznej części sfinansować w oparciu o programy rządowe — Fundusz Rozwoju Dróg, Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

— Nastął trudny czas dla samorządów. Jak w Nowym Mieście Lubawskim realizu-

je się zaplanowane inwestycje poprawiające warunki życia mieszkańców?

— Z tytułu zmian podatkowych wprowadzanych przez rząd, szereg samorządów podejmuje wzmożone działania, by mimo niższych przychodów budżetowych — chociażby z udziału w PIT — realizować spoczywające na nich zadania publiczne. Trudna sytuacja finansowa dotyczy również Nowe Miasto Lubawskie, jednak wraz z radnymi sukcesywnie realizujemy inwestycje miejskie zgodnie z wcześniejszymi zamierzeniami określonymi przede wszystkim w Lokalnym Programie Rewitalizacji Gminy Miejskiej Nowe Miasto Lubawskie. W 2022 roku w budżecie miasta na inwestycje własne przeznaczona jest rekordowa kwota ponad 25 milionów złotych, co stanowi prawie trzecią część zaplanowanych wydatków.

— Zapewne miasto nadal będzie sięgało po fundusze unijne?

— Oczywiście, że tak. Dużą szansą na zrealizowanie kolejnych zadań inwestycyjnych zapisanych w strategii rozwoju są nowe programy operacyjne służące dystrybucji środków unijnych na lata 2020-2027. W ramach sieci miast Cittaslow wypracowaliśmy wspólny projekt strategiczny dotyczący poprawy czystości powietrza, który najprawdopodobniej zostanie wpisany do programu Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur na lata 2021-2027. Tym samym zostaną zabezpieczone środki przeznaczone na określoną listę zadań, która w odniesieniu do naszego miasta obejmuje termomodernizację budynku Urzędu Miejskiego, termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej nr 1, budowę centrum przesiadkowego przy ulicy Grunwaldzkiej przy obecnym dworcu autobusowym, zakup elektrycznego minibusu na potrzeby miejskiego transportu pasażerskiego i termomodernizację trzech budynków komunalnych.

TO KOLEJNY TEKST Z NASZEGO SAMORZĄDOWEGO CYKLU. OSTATNIO OPUBLIKOWALIŚMY:

Elżbieta Prasek, radna Rady Miasta w Iławie: Wyraziła i głośna jak megafon

Nina Łaszczyńska, radna Rady Miasta w Elku: Uczniowie są naszą przyszłością

Krzysztof Żukowski, radny Rady Miasta w Nidzicy: Praca radnych to praca zespołowa

Michał Tyszkiewicz, radny Rady Miasta w Elku: Z myślą o przyszłości

Sylwester Kasprowicz, radny gminy Rybno: Bardzo zajęty człowiek

Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto: Stawiamy na jakość życia

Janusz Zakrzewski, wójt gminy Świątajno: Starają się wykorzystywać okazje

Marian Lemecha, radny powiatu giżyckiego: Trzeba mieć pomysł i dobrą wolę

Sylwia Wieloch, zastępca burmistrza Olecka: Wrażenie nie zabraknie

Dominik Tarnowski, radny Mrągowa: Mieszkańcy namawiają mnie do startu

Zygmunt Tucholski, wójt gminy Elbląg: Najważniejsi zawsze są mieszkańcy

Andrzej Ochlak, starosta powiatu nowomiejskiego: Inwestycje = postęp

Maciej Romanowski, starosta powiatu elbląskiego: Robimy to, co ważne dla ludzi

Robert Wróbel, Rada Miasta Mrągowa: Nie będę nigdy głosował wbrew sobie

Piotr Piątek, wójt gminy Kurzętnik: Pomysłów i planów na inwestycje przybywa

Piotr Zwaliński, wójt gminy Dąbrówno: Mam taką zasadę — nic na siłę

Sebastian Cichocki, wójt gminy Iłowo-Osada: Determinacja przynosi efekty

Andrzej Szymborski, burmistrz Pisz: W wyjście z zapaści trudno było uwierzyć

Andrzej Bezdziecki, wójt gminy Kalinowo: Mamy tu miejsca, przy których Dowspuda się chowa

Janusz Zaborowski, radny Rady Miasta w Iławie: Wróciłem. Cieszę się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójttem się bywa, a człowiekiem jest

Wszystko zaczyna się w głowie

Karol Mackiewicz wiele lat wcześniej pracował w lakierni proszkowej. Myśl o własnej firmie dojrzewała kilkanaście lat. Od 2020 roku odnalazł niszę rynkową, jaką jest lakierowanie małych elementów, nie tylko w branży motoryzacyjnej.

— Skąd pomysł, aby zająć się właśnie lakierowaniem proszkowym?

— Jakies 15 lat temu — opowiada Karol Mackiewicz — pracowałem w lakierni proszkowej automatycznej. W mojej głowie wciąż tkwiła myśl, że może to być coś fajnego. Dotychczas klienci jeździli na przykład do innego miasta, aby pomalować jedną, niewielką część. Często malowanie proszkowe prowadzą duże firmy, przede wszystkim na własne potrzeby i malują duże konstrukcje stalowe, na przykład bramy. Nikt w naszym rejonie nie wykonywał tak zwanej drobnicy: kółka, ram rowerowych i motocyklowych, grzejników, czy metalowych mebli. Początkiem było badanie rynku. W końcu udało mi się otworzyć firmę. Wszystko zaczęło się od dotacji, jednak nie na wszystko wystarczyła, musiałem do tego dołożyć sporo swoich pieniędzy. Potrzebny jest aplikator do nałożenia proszku, który ma w sobie dużo elektroniki. A to przekłada się na cenę.

— Duże jest zainteresowanie malowaniem proszkowym?

— Nie oszukujmy się, nie jest to sklep spożywczy ani warsztat samochodowy, gdzie przychodzą klienci z polecenia. Nadal to co robię, jest tak znanym produktem



Fot. Dariusz Do pierała

niszowym. Ale też niewiele ludzi wie, na czym polega malowanie proszkowe, czy jest lepsze lub gorsze od malowania na mokro. Ajednak jest zdecydowanie lepsze, bo powłoka jest mocniejsza i bardziej elastyczna. Wytrzyma na parę lat dłużej, nie będzie odpadać, a przy dobrych podkładach również część jest mniej narażona na korozję.

— Wielu osobom malowanie proszkowe kojarzy się z motoryzacją.

— Rzeczywiście, najwięcej klientów mam właśnie z branży motoryzacyjnej. Malowanie proszkowe wymaga pieca do polimeryzacji, który ma ograniczone wymiary, ale nie tylko. Kolory dobieramy np. z palety RAL, która ma dużo odcieni czy stopni połysku, od wysokiego, przez mat, a kończąc na grubej strukturze czy tzw. krokodylu. Liczy się też wielkość elementu, który musi zmieścić się w komorze. Maluję wszystko, co przyciąga ładunek dodatni i ujemny, a więc z natury rzeczy tylko artykuły metalowe. Konstrukcje stalowe, balustrady, grzejniki oraz oczywiście części samochodowe, które do komory się zmieszczą. Felgi, elementy zawieszenia, ale nie tylko. Maluję wszystko, czego sobie dusza klienta zapagnie. Od otwieraczy do napojów, poprzez baterie do umywalk, kubły na śmieci, ławeczki i stoliki, a na pokrywach do studni kończąc. Wszystko to, co spełnia wspomniane wcześniej kryteria.

— W dzisiejszych czasach da się wyżyć z tego typu działalności?

— Klienci są nauczeni, że kiedyś te usługi kosztowały tyle i tyle, a teraz niestety nie mogą zejść z ceny, bo przecież firma musi zarabiać. Nie oszukujmy się, jest ciężko, szczególnie w pandemii, a także obecnie, kiedy trwa wojna w Ukrainie. Część osób potraciła pracę, a co za tym idzie dochody



i jest trudniej. Niestety wciąż wiele ludzi pyta się o ceny, a potem już się nie odzywa. Wolą pewne rzeczy wykonać w garażu i pomalować sposobem chałupniczym. Obawiają się wydawać pieniądze i to odbija się na ilości klientów. Niestety rosną też koszty mediów, w moim przypadku prądu, do opłaty jest czynsz, składki społeczne i zdrowotne. Wzrosły też ceny proszku czy ścierniwa do piaskowania.

— Dużo maluje pan dla klientów zmotoryzowanych. Miał pan w przeszłości coś wspólnego z motoryzacją?

— Jako dziecko jeździłem komarkiem, motorynką, a później przyszedł czas na motocykl. Pasja do motoryzacji pozostała, chociaż w związku z pracą nie mam za dużo czasu na to, aby jeździć.

— Mam wrażenie, że aby ktoś do pana trafił sam musi mieć pasję. Motocykliści sami w sobie są pasjonatami.

— Itacy do mnie docierają. Najlepsza jest poczta pantoflowa, wizytówki na stacjach paliw, warsztatach. Mam dużo znajomych z warsztatów mechanicznych, którzy sami podsuwają do mnie klientów. Staram się łapać wszystkiego, by promować moją firmę.

— Dużo wysiłku wymaga taka praca?

— Stara powłoka jest zdzierana do czystego metalu. Nie możemy pozwolić sobie na półśrodki. Zaczyna się od piaskowania, podkładu, warstw koloru, a na koniec jest warstwa bezbarwnego lakieru. W przypadku felg aluminiowych praca jest bardziej skomplikowana, a więc droższa. Wszystko zależy od tego, co jest pod powłoką lakierowniczą. Trzeba ją ściągnąć, umyć, wypiąskować, wyrównać rysy, a czasami zlecić spawanie aluminium. Później jeszcze raz trafia to do piaskowania i dopiero zaczyna się malowanie. Na szczęście są klienci, którzy wiedzą, że jest to dużo pracy, duże

koszty i mimo wszystko przyjeżdżają do mnie. A ja czuję ogromną satysfakcję, kiedy klienci przyjeżdżają po odbiór. Widzę ich miny i efekt „WOW”, co mnie podbudowuje i sprawia, że staram się coraz bardziej.

— Jakiego pan miał najdziwniejsze zlecenie?

— Takiego jeszcze nie było. Standardowe są grzejniki czy rowerki dla dzieci, ale i elementy zawieszenia. Tych ostatnich nie zawsze widać, podobnie jak zacisków, ale dla pasjonatów nie ma to znaczenia.

— Rozmowę zaczęliśmy od myśli, która w głowie siedziała kilkanaście lat.

— Wszystko zaczyna się i siedzi w głowie. Zawsze trzeba pamiętać o tym, by mieć otwarty umysł i zawsze dążyć do celu. W tej pracy potrzeba trochę twórczości oraz własnej inicjatywy. Zazwyczaj klient przychodzi już ze swoim pomysłem, a czasami zdarzają się też zmiany. Klient planuje srebrne felgi, ale widząc na wieszakach inne, zmienia swoje zdanie widząc, że to ładnie wygląda. Z ciekawostek warto dodać, że wykonuję różne kolory. Obecnie maluję dwukolorowe felgi. Na bazie srebrny metalic nakładam transparent limonka czyli tzw. candy (cukierek), a rotor będzie czarny lub w ciemnej zieleni.

— Dziękuję za rozmowę.

DARIUSZ DOPIERAŁA

PROMOCJA

GO SERWIS
GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ

#rzetelnaGO



ZMIENIAMY SIĘ
WRAZ
Z CZYTELNIKAMI!



1886 ^{136 LAT} 2022

gazetaolsztynska.pl

Spełniam się w stu procentach

— Myślę, że jestem w gronie tych szczęśliwców, którzy spełniają się zawodowo w stu procentach — mówi Sylwia Janiak, która z powodzeniem prowadzi w Elblągu gabinet podologiczny. Co motywuje ją do dalszego rozwoju? Chęć niesienia pomocy pacjentom.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dzienniklaski.pl

Kim właściwie jest podolog?

— To specjalista zajmujący się patologicznymi zmianami na stopach, który dba również o ich odpowiednią pielęgnację. Zgłaszają się do mnie osoby z problemem wrastających i wkręcających się paznokci, odcisków i modzelei, pękających pięt czy brodawek wirusowych. Pomagam też w pielęgnacji stopy cukrzycowej i w problemach ze wzrostem paznokci i ich deformacjami — wylicza Sylwia Janiak.

— Zakres usług podologicznych jest dość obszerny. Czasami zahacza również o nieprawidłowości chodu, koślawość, szpotawość i całą resztę patologii w obrębie stóp. Nasza wiedza musi być rozległa — mamy przecież styczność zarówno ze zmianami dermatologicznymi, diabetologicznymi, flebologicznymi, jak i ortopedycznymi — zaznacza specjalistka.

A skąd wzięła się podologia w jej życiu?

— Po raz pierwszy styczność z podologią miałam podczas praktyk, kiedy uczyłam się w szkole policealnej na kierunku technik usług kosmetycznych. Wtedy podologia nie była jeszcze bardzo popularna i chociaż pamiętam, że ta spe-



Sylwia Janiak: Efekty pracy ze stopami widać od razu, a ulga, jaką można dać drugiej osobie, jest nieoceniona — dla kosmetyka to prawdziwa satysfakcja

cializacja wyjątkowo mnie zaintrygowała, na tym się wtedy skończyło — opowiada Sylwia.

— Po raz drugi spotkałam się z podologią już na studiach kosmetycznych. To właśnie wtedy mogłam przyjrzeć się i odrobinę lepiej poznać wiele jej aspektów. Jeszcze jako studentka trafiłam do pracy w SPA i to tam okazało się, że największą przyjemność czerpię z pracy ze stopami, bo jej efekty widać od razu — są natychmiastowe, a ulga, jaką można dać drugiej osobie, jest nieoceniona — dla kosmetyka to prawdziwa satysfakcja — dodaje podolog.

DZIŚ SYLWIA JANIĄK Z POWODZENIEM PROWADZI WŁASNĄ DZIAŁALNOŚĆ. W PODOEKSPERT PRZY PIONIERSKIEJ W ELBLĄGU MOŻNA WYKONAĆ KOMPUTEROWE BADANIA STÓP, CHODU I BADANIA POSTURALNE, DOBRAĆ ODPOWIEDNIE WKŁADKI ORTOPEDYCZNE

I ODCIĄŻENIOWE, ALE TEŻ WYKONAĆ PEDICURE PODOLOGICZNY, PODDAĆ TERAPII WRASTAJĄCE PAZNOKCIE CZY PĘKAJĄCE PIĘTY, USUNĄĆ ODCISKI I MODZELE I SPRÓBOWAĆ REFLEKSOLOGII, CZYLI LECZNICZO-RELAKSACYJNEGO MASAŻU.

— Do otwarcenia gabinetu namówił mnie mój starszy brat. Twierdził, że odnajdę się w tym doskonale i chyba się nie mylił. Dzięki temu, że mogłam liczyć na wsparcie najbliższych, odważyłam się na tak ważny krok w moim życiu, a czasem okazało się, że był to strzał w dziesiątkę — stwierdza Sylwia.

— Myślę, że jestem w gronie tych szczęśliwców, którzy spełniają się zawodowo w stu procentach — przyznaje elblążanka.

I opowiada: — Zespół Podoekspert tworzą jeszcze dwie osoby, które zatrudniam. To Daria zajmująca się podologią i Mateusz — specjalista od ortopodologii, refleksologii i presoterapii.

— Ortopodologia to między innymi komputerowe badanie chodu i przywracanie poprawnej biomechaniki chodu poprzez projektowanie indywidualnych wkładek. Refleksologia to uciskanie refleksów na stopach, dłoniach lub twarzy, które wpływa dobroczynnie na organizm — od działania przeciwbólowego i przeciwzapalnego, przez relaks i wiele innych aspektów, na poprawie jakości snu i samopoczucia skończywszy. Natomiast presoterapia polega na zmniejszeniu obrzęków limfatycznych, wodnych czy lipidowych, zlikwidowaniu uczucia ciężkich nóg oraz zmniejszenia cellulitu przez przepychanie limfy dzięki mankiptom uciskającym daną partię ciała sprężonym powietrzem — wyjaśnia specjalistka.

— Gabinet prosperuje świetnie, aklienci są bardzo zadowoleni z moich usług. To właśnie chęć niesienia im pomocy mobilizuje mnie do dalszej edukacji i rozwoju osobistego — podsumowuje Sylwia Janiak.



W zespole Sylwii są też Daria zajmująca się podologią i Mateusz — specjalista od ortopodologii, refleksologii i presoterapii

PODOLOGIA, PODIATRIA — to dziedzina medycyny zajmująca się diagnozowaniem i leczeniem (także chirurgicznym) chorób stopy i stawu skokowo-goleniowego. W Polsce podologia jest jeszcze dziedziną raczkującą. Z zabiegów podologicznych przede wszystkim powinni korzystać pacjenci ograniczeni ruchowo, dotknięci chorobami skóry, kości i stawów, chorobami przemiany materii (cukrzyca, reumatyzm), pacjenci z wadliwym ustawieniem stóp i deformacjami palców (haluksy, palce krogulcze), z dolegliwościami na stopach tj. odciskami, modzelami, brodawkami, a także wrastającymi czy grzybiczymi paznokciami, pocącymi się stopami, rozpadlinami na piętach.

ŹRÓDŁO: POLSKIE TOWARZYSTWO PODOLOGICZNE

PROMOCJA



POKAZUJEMY TO,
CO NAPRAWDĘ
WAŻNE!



136 LAT
1886 2022

Gazeta Olsztyńska

Nieuzasadnione lub niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę

W sytuacji nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę, pracownikowi przysługuje możliwość wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę do sądu pracy.

W przypadku wypowiedzenia umów terminowych przez pracodawcę (tj. umów na okres próbny bądź umów na czas określony) sformułowanie żądania jest proste, bowiem pracownikowi w takich przypadkach przysługuje wyłącznie roszczenie o zapłatę odszkodowania w wysokości wynagrodzenia za czas, do upływu którego umowa miała trwać. Bardziej skomplikowana sytuacja ma miejsce w przypadku umów zawartych na czas nieokreślony.

W razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy - stosownie do żądania pracownika - orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu - o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu. Odszkodowanie przysłu-

guje w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia czyli od 2 tygodni do 3 miesięcy. Sąd pracy może nie uwzględnić żądania pracownika uznania wypowiedzenia za bezskuteczne lub przywrócenia do pracy, jeżeli ustali, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe. W takim przypadku sąd pracy orzeka o odszkodowaniu.

Powyższego rozwiązania nie stosuje się do pracowników podlegających ochronie przedemerytalnej i pracowników ciąży, oraz w sytuacjach opisanych w przepisach szczególnych dotyczących ochrony pracowników przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę, chyba że uwzględnienie żądania pracownika przywrócenia do pracy jest niemożliwe z przyczyn upadłości lub likwidacji pracodawcy, w takim przypadku sąd pracy orzeka o odszkodowaniu.

Pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy, przysługuje wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, nie więcej jednak niż za 3 miesiące i nie mniej niż za 1 miesiąc. Jeżeli umowę o pracę rozwiązano z pracownikiem podlegającym ochronie przedemerytalnej, albo z pracownicą w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego, wynagrodzenie przysługuje za cały czas pozostawania bez pracy. Dotyczy to także przypadku, gdy rozwiązano umowę o pracę z pracownikiem - ojcem wychowującym dziecko w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego albo gdy rozwiązanie umowy o pracę podlega ograniczeniu z mocy przepisu szczególnego.



EKSPERT: dr Łukasz Sztych, Zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Olsztynie

Pracodawca może odmówić ponownego zatrudnienia pracownika, jeżeli w ciągu 7 dni od przywrócenia do pracy nie zgłosił on gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, chyba że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika.

W przypadku gdy pracownik podjął już zatrudnienie u innego pracodawcy przed przywróceniem do pracy, decydując się na powrót do dotychczasowego pracodawcy, zgodnie z uzyskanym rozstrzygnięciem, może rozwiązać nową umowę bez wypowiedzenia, za trzydniowym uprzedzeniem w ciągu 7 dni od przywrócenia do pracy. Takie rozwiązania umowy będzie traktowane w zakresie skutków na równi z rozwiązaniem umowy o pracę za wypowiedzeniem przez pracodawcę.

W sytuacji rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę zawartej na czas określony z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia pracownikowi przysługuje wyłącznie odszkodowanie, jeżeli upłynął już termin, do którego umowa miała trwać, lub gdy przywrócenie do pracy byłoby niewskazane ze względu na krótki okres, jaki pozostał do upływu tego terminu. W przypadku rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas określony odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za okres wypowiedzenia.

Jeżeli wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na okres próbny nastąpiło z naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu tych umów, pracownikowi przysługuje wyłącznie odszkodowanie. Odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do upływu którego umowa miała trwać.

Termin na złożenie odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę oraz zgłoszenia żądania przywrócenia do pracy lub odszkodowania wynosi 21 dni od daty doręczenia pisma wypowiadającego umowę o pracę bądź zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia lub od dnia wygaśnięcia umowy o pracę, albowiem nawet wadliwe rozwiązanie umowy jest skuteczne.

ŹRÓDŁO: OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE,
KONTAKT E-MAIL: KANCELARIA@OLSZTYN.PIP.GOV.PL

PIP PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr

Nadal można składać wnioski o „300 plus” do ZUS

Nowy rok szkolny już niedaleko, dlatego warto zaopatrzyć dziecko w przybory szkolne i książki. Pomocny w tych wydatkach jest program „Dobry Start”.

Warto już teraz pomyśleć o złożeniu wniosku. Ważny jest termin jego złożenia, bo od daty wysłania dokumentu zależy, kiedy otrzymamy świadczenie.

Obsługą wsparcia na wyprawkę do szkoły już po raz drugi zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wnioski o przyznanie pieniędzy z programu „Dobry Start, można składać tylko drogą elektroniczną za pośrednictwem PUE ZUS, portalu Emp@tia lub przez bankowość

elektroniczną. Środki trafiają wyłącznie na wskazany we wniosku rachunek bankowy.

- Mamy na to czas do 30 listopada, jednak jeżeli złożymy taki wniosek do końca sierpnia, to wypłata świadczenia nastąpi najpóźniej 30 września - informuje Katarzyna Krupicka, regionalnego rzecznika ZUS województwa podlaskiego.

Do tej pory na konta rodziców i opiekunów w ramach programu „Dobry Start” ZUS przekazał łącznie 860 mln zł na 3,5 mln dzieci. W województwie warmińsko-mazurskim uprawnieni otrzymali 34 mln zł na 131 tys. dzieci.

Złożenie wniosku nie jest trudne, ale wymaga podania poprawnych danych. - Musimy uzupełnić dane dzieci z prawidłowymi numerami PESEL, wpisujemy nazwę oraz adres szkoły. Podajemy również aktualny numer konta. Zdarzają się sytuacje, że ro-



Fot. PAP

dzice wstawia nieaktualny numer rachunku bankowego lub zapomną w niektórych sytuacjach o dodaniu załącznika. Sprawę wówczas należy wyjaśnić, co może opóźnić wypłatę świadczenia - dodaje rzeczniczka.

Przypomnijmy, że program gwarantuje 300 zł na wyprawkę szkolną. Świadczenie przysługuje raz w roku na każde uczące się w szkole dziecko w wieku od 7 do 20 lat, a w przypadku osób z niepełnosprawnościami - do 24 lat. Wiek 20 i 24 lata liczy się rocznikowo, co oznacza, że uczniowie ostatnich klas techników i liceów oraz uczniowie szkół policealnych także są uprawnieni do świadczenia, jeśli wiek odpowiednio 20. albo 24. rok życia ukończyli przed rozpoczęciem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym.

KATARZYNA KRUPICKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego

PROMOCJA

GO INTERWENCJE
#rzetelnaGO

BO MIESZKANIE JEST ŹŁE UŻYTKOWANE?



PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ



SŁUCHAMY
I WSPIERAMY,
KIEDY INNI MILCZĄ!

136 LAT
1886 2022

WŁĄCZ SIĘ!

Setki obcokrajowców pracują nielegalnie

Nawet jedna piąta obcokrajowców pracujących na Warmii i Mazurach jest zatrudniana nielegalnie. To głównie Ukraińcy, ale i m.in. Indonezyjczycy. Jak się okazuje, w dużej mierze wina leży po stronie firm pośredniczących w zatrudnieniu spoza regionu.

Funkcjonariusze z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej od początku roku 2022 do 30 czerwca przeprowadzili 67 kontroli legalności zatrudnienia cudzoziemców na terenie Warmii i Mazur. Kontrolami objęto prawie 2,5 tysięcy obcokrajowców i stwierdzono, że 563 osobom powierzono pracę nielegalnie.

MIMO WYSOKICH KAR, NIELEGALNE ZATRUDNIANIE KWITNIE

Z danych wynika, że w większości nielegalną pracę na Warmii i Mazurach wykonywali obywatele Ukrainy – 74 procent. Natomiast pracujących niezgodnie z przepisami Gruzinów było 18 procent, Białorusinów 5 procent. Najwięcej cudzoziemców nielegalnie pracowało na budowie – 27 procent, w firmach pośredniczących w zatrudnianiu – 16 procent. Natomiast w gastronomii i produkcji po 16 procent, a w usługach – 9 procent.

— Głównie powtarzającymi się naruszeniami przepisów były praca bez wymaganego zezwolenia, powierzenie pracy na innych warunkach niż określone w zezwoleniu czy oświadczeniu — komentuje Mirosława Aleksandrowicz, rzecznik prasowy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej.

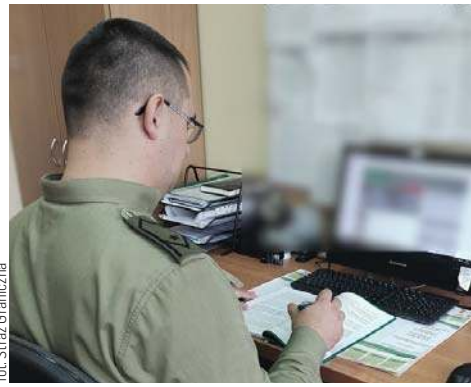
W efekcie w pierwszym półroczu tego roku funkcjonariusze Straży Granicznej skierowali do sądów 30 wniosków o ukaranie pracodawców. Sądy wymierzyły kontrolowanym przedsiębiorcom grzywny na kwotę ponad 66 tys. zł.

POŚREDNICY POWIERZAJĄ NIELEGALNĄ PRACĘ OBCOKRAJOWCOM

Mimo nałożenia wysokich kar pogranicznicy nadal napotykają na przypadki nielegalnego zatrudniania obcokrajowców w regionie. Jak się okazuje, w dużej mierze wina leży po stronie firm pośredniczących w zatrudnianiu pracowników zza granicy. Na przykład w pierwszym półroczu tego roku agencja pracy tymczasowej z Gdańska powierzyła 145 osobom pracę niezgodnie z przepisami. Byli to obywatele Ukrainy, Gruzji, Białorusi, Mołdawii, a także Ugandy, Zimbabw czy Etiopii.

Z kolei jedna z kontroli zakończona w lipcu wykazała, że firma pośrednicząca w zatrudnianiu obcokrajowców z powiatu lidzbarskiego skierowała 35 osób do zakładu produkcyjnego, działającego na terenie powiatu mrągowskiego. Właściciel pośredniczący w zatrudnianiu przyznał się do popełnionego wykroczenia i zapłacił karę grzywny w wysokości 7 tys. zł.

Również w sierpniu funkcjonariusze



Inf. Straż Graniczna

z Placówki Straży Granicznej w Barcianach ujawnili, że 36 obywateli Indonezji pracowało niezgodnie z przepisami.

— Właściciel pośrednictwa pracy z województwa podlaskiego, złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze grzywny w wysokości 15 tys. zł. Jak się okazało przedsiębiorca skierował 28 Indonezyjczyków do pracy w zakładzie produkcyjnym w powiecie mrągowskim bez wymaganych zezwoleń na pracę. Cudzoziemcy pracowali również na innych warunkach niż to określono w zezwoleniach. Ponadto właściciel firmy zaniżał odprowadzane składki na ubezpieczenie – relacjonuje Mirosława Aleksandrowicz.

Natomiast druga agencja pośrednictwa pracy z województwa mazowieckiego skierowała 8 obywateli Indonezji do pracy w tym samym zakładzie. Cudzoziemcy również pracowali na innych warunkach innych niż to określone było w zezwoleniach. Właścicielka przedsiębiorstwa przyznała się do popełnionych wykroczeń i złożyła wniosek o dobrowolne poddanie się karze grzywny w wysokości 3 tys. zł.

SZUKAJĄ POMOCY U STRAŻNIKÓW GRANICZNYCH

Liczba przypadków nielegalnego zatrudniania obcokrajowców w regionie utrzymuje się na mniej więcej stałym poziomie. Dla porównania, funkcjonariusze z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej w 2021 roku przeprowadzili 210 kontroli legalności zatrudnienia cudzoziemców. Kontrolami objęto prawie 6 000 obcokrajowców i stwierdzono, że 825 osobom powierzono pracę nielegalnie.

W całym 2021 roku pogranicznicy skierowali do sądów 62 wnioski o ukaranie pracodawców. Ponadto przedsiębiorców, którzy naruszyli przepisy o zatrudnianiu cudzoziemców ukarali mandatami na kwotę blisko 50 tys. zł. Natomiast sądy z Warmii i Mazur wymierzyły właścicielom firm grzywny na kwotę ponad 170 tys. zł.

— Obcokrajowcy zatrudnieni w Polsce, jeśli widzą nieprawidłowości związane z kwestią zatrudnienia, mogą się w tej sprawie zwrócić do firm ubezpieczeniowych, można również skierować się do urzędu wojewódzkiego lub urzędu pracy, a także do nas, do straży granicznej. Często pracownicy się do nas zgłaszają. Prowadzimy szkolenia dotyczące legalnego zatrudnienia. Zgłaszają się także firmy, które po przejściu szkolenia, już nie popełniają błędów przy zatrudnianiu obcokrajowców — podkreśla Mirosława Aleksandrowicz.

Przypomina, że za nielegalne zatrudnienie pracownika zza granicy pracodawcom grozi nawet 30 tysięcy złotych kary. **RAZ**

Czternasta emerytura przynętą dla oszustów

ZUS przestrzega przed oszustami, którzy podają się za pracowników zakładu i proponują „załatwienie” 14. emerytury. O czternastkę nie trzeba wnioskować.

To dodatkowe roczne świadczenie ZUS będzie wypłacał z urzędu. — Apel o rozwałę jest uzasadniony, bo pseudo usługi „na pracownika ZUS” mogą skutkować wyłudzeniem gotówki, danych z dowodu osobistego bądź numeru rachunku bankowego. Pretekstem do nieuczciwych praktyk może być zbliżający się termin wypłaty czternastych emerytur — mówi Katarzyna Krupicka, rzecznik ZUS.

ZUS podkreśla, że wypłata 14. emerytury rozpocznie się 25 sierpnia i nie trzeba w związku z tym składać żadnych pism, formularzy czy wniosków.

— Pracownicy ZUS nie odwiedzają emerytów, rencistów i innych świadczeniobiorców w domach i nie proponują płatnych usług. Niestety ciągle zdarza się, że osoby podszywające się pod pracowników Zakładu i oferują szybkie załatwienie formalności. Okazją do oszustwa może być zbliżająca się wypłata dodatkowego świadczenia czyli czternastej emerytury. Oferowanie pomocy w wypełnieniu wniosku, żądanie danych osobowych lub bankowych powinna być sygnałem ostrzegawczym. Jeśli tożsamość takiej osoby budzi wątpliwości to rozsądne będzie powiadomienie Policji i najbliższej placówki ZUS — wyjaśnia rzeczniczka.

Co do zasady przedstawiciele ZUS nie odwiedzają klientów w domach lub w miejscu pracy. Wyjątkiem są kontrole wykorzystania zwolnień lekarskich oraz wizyty inspektorów kontroli u płatników składek. Podczas takich odwiedzin, pracownik ZUS musi okazać legitymację służbową bądź z odpowiednim wyprzedzeniem powiadomić o takiej wizycie. Nie pobierają również żadnych opłat i nie żądają żadnych gratyfikacji finansowych.

W tym roku tzw. czternastki trafią do 9 mln emerytów, rencistów i innych osób pobierających świadczenia długoterminowe, w tym do 8,1 mln, które co miesiąc otrzymują świadczenia z ZUS. W województwie warmińsko-mazurskim w ubiegłym roku dodatkowe roczne świadczenie pieniężne otrzymało 280 tys. osób.

Prawo do 14. emerytury będą mieli emeryci i renciści, którym te świadczenia przysługują na 24 sierpnia, czyli dzień poprzedzający pierwsze przelewy i przekazy. Czternastka będzie zwolniona z podatku dochodowego i wyniesie „na rękę” 1217,98 zł. W Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych terminy wypłat dodatkowego świadczenia to 25 sierpnia, a następnie 1, 5, 6, 10, 15 i 20 września.

Na czternastki w pełnej wysokości mogą liczyć świadczeniobiorcy, których wysokość emerytury bądź renty nie jest wyższa niż 2900 zł brutto. W przypadku osób, które mają przyznane świadczenia w wysokości między 2900 zł brutto a 4188,44 zł brutto, czternasta emerytura będzie zmniejszana na zasadzie „złotówka za złotówką”. Minimalna wartość dodatkowego świadczenia wyniesie 50 zł.

RENATA SZCZEPANIK

PROMOCJA

#rzetelnaGO

RZETELNE
DZIENNI
KARSTWO

JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886 ¹³⁶ 2022

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

EKOŁOMYJA: REFLEKSJA ZAMIAST RADOŚCI

Polacy i Ukraińcy spotkali się przaz kolejny w Górowie Iławeckim na festiwalu „Ekołomyja”. Tegoroczne święto, z uwagi na rosyjską agresję, było inne od poprzednich festiwali.



Od 2008 roku Festiwal Kultury Ukraińskiej „Ekołomyja” jest świętem radości i miejscem dobrej zabawy, gdzie wspólnie spotykają się Ukraińcy i Polacy, by bawić się przy ukraińskiej muzyce. W tym roku na „Ekołomyji” nie było tańców pod sceną. Nie było też radosnej muzyki. Było za to wiele emocji i wzruszeń. Wszystkich za serca ujął szczególnie występ grupy „Tancerze baletowi z Charkowa”. W Górowie wystąpili też DAGADANA, Pikardyjska Tercja, Teatr Muzyczno-Dramatyczny z Łucka oraz legendarna grupa Hunter ze Szczytna. A głównym tematem rozmów była nadzieja, na szybką klęskę Rosji. **RED.**



22 SIERPNIA Galeria Jednej Sylwetki

Olsztyn

Cykl – Galeria Jednej Sylwetki – prezentujący osoby ze świata kultury z naszego regionu.

Gościni: Irena Telesz-Burczyk – aktorka teatralna i filmowa, przez wiele lat związana z teatrem im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Prowadzenie: Bożena Kraczkowska.

Czytelnia Czasopism, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33, godz. 17.

Wstęp wolny

23 SIERPNIA Ale sztuka! Nad jeziorem! Ale dziko! Daleko, daleko...

Olsztyn



MOK Olsztyn raz jeszcze zaprasza nad jeden z najpiękniejszych olsztyńskich akwenów do zabawy podczas familijnego projektu animacyjnego „Ale Sztuka! Nad Długim!”, tym razem realizowanego pod szyldem „Ale Dziko!”. Wydarzenie „Daleko, daleko...” odbędzie się we wtorek 23 sierpnia, a rozpocznie w okolicach kładki o godz. 17:00.

17:00 – 20:00 Gry planszowe z Afryki (z instrukcjami w języku polskim i ukraińskim)

17:00 – 20:00 Ptasie animacje

17:00 – 18:00 Spotkanie z Jackiem Karczewskim poświęcone ptakom

18:00 – 19:00 Warsztaty gry na bębnach djembe

19:00 – 20:00 Warsztaty tańca afrykańskiego z akompaniamentem bębnów na żywo.

20:00 – 20:35 Akcja performatywna Olsztyńskiego Teatru Ulicznego

20:40 – 21:40 Koncert zespołu Moribaya

23-24 SIERPNIA Wakacje z Muzoteką

Olsztyn

Wejść do świata rzeczywistości wirtualnej i udaj się w podróż w nieznane. Chętnych prosimy o wcześniejsze zgłoszenie oraz okazanie karty czytelnika. Zapraszamy czytelników od 8. roku życia.

Zapisy 89 524 90 34, Muzoteka WBP, ul. 1 Maja 5, Wstęp wolny

25-28 SIERPNIA Klangor – Jeziorańskie Koncerty Kameralne

Kramarzewo (gm. Jeziorany)

Miejski Ośrodek Kultury w Jezioranach zaprasza na czterodniowy festiwal pn. „Klangor – Jeziorańskie Koncerty Kameralne”. Artyści zagrają w przepięknej scenerii kościoła św. Rocha w Tłokowie/Kramarzewie. „Klangor” nawiązuje do cieszących się od lat zainteresowaniem jeziorańskich koncertów wiolonczelisty Michała Pepola i pianisty Bartka Wąsika – artystów formatu międzynarodowego, sercem związanych z Warmią. Michał Pepol jako kurator muzyczny „Klangoru” gwarantuje stworzenie wyjątkowo nastrojowego wydarzenia muzycznego.

Program:

25 sierpnia

Koncert zespołu L.A.S.

26 sierpnia

Mini-recital fortepianowy Miłosza Grzywińskiego i Bartka Wąsika

27 sierpnia

12:00 – koncert rodzinny Bartka Wąsika, wieczorem – koncert pt. Astronomia poety. Baczyński Meli Koteluk i Bartka Wąsika

28 sierpnia

Koncert rodzinny prowadzony przez wiolonczelistę Michała Pepola, który tego samego dnia wieczorem zabierze publiczność w muzyczną podróż śladami Kory.

Rezerwacja biletów – MOK Jeziorany 89 718 12 16 lub mok.biuro@wp.pl. Bilety lub karnety na 4 dni do nabycia bezpośrednio przed koncertami, przed Kościołem Św. Rocha. Płatność tylko gotówką.

26 SIERPNIA Nosowska - koncert

Olsztyn

W ramach cyklu ULOTNE w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpi jedyna i niepowtarzalna NOSOWSKA! MOK Olsztyn zaprasza na koncert ikony polskiej muzyki popularnej w piątek 26 sierpnia o 20:00!

Kłopotliwe jest przedstawianie Katarzyny Nosowskiej w kilku zdaniach, bo to Artystka, która musi wynajmować sporych rozmiarów magazyn, by pomieścić wszystkie statuetki i dyplomy dla najlepszej polskiej wokalistki i autorki tekstów. Jak to możliwe, że tak skromna, unikająca tłumów dziewczyna zdominowała naszą scenę? Odpowiedź jest prosta: talent i pracowitość!

Godz. 20:00, amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny

26-27 SIERPNIA „Z tańcem przez świat” – wakacyjne koncerty edukacyjne

Olsztyn

Repertuar opierający się o tance z różnych części świata, m.in. Czardasz, Walc Czajkowskiego, Polki Straussa, ale również polskie tańce narodowe m.in. „Polonez” Kilara, „Krakowiak” Wieniawskiego. W programie zapoznanie dzieci ze specyfiką brzmienia i różnych sposobów wydobywania dźwięków z instrumentów.

Daria Falkiewicz – flet

Zofia Radwańska – obój

Justyna Ostrowska – altówka

Agnieszka Połubińska – wiolonczela

Godz. 11:00, sala kameralna filharmonii. Wstęp płatny

27 SIERPNIA Mazurskie Spotkania z wodą, rybą i tradycją

Leśniewo

To już kolejna edycja tej wyjątkowej imprezy promującej wodę, ryby i tradycję! W programie zaplanowano różne konkursy, zawody i wiele innych atrakcji, m.in. konkurs kulinarny pn. „Kulinarne Starcie Samorządów”, w którym o zwycięstwo powalczą oddelegowane reprezentacje członkowskich gmin LGR, zawody „Bieg Szczupaka” na łodziach żaglowych, turniej piłki siatkowej, wyścigi na rowerach wodnych, kajakach, deskach SUP. Odbędzie się także występ artystyczny Jakuba Kokochy. Ponadto ścianka wspinaczkowa, fotobudka, gry i zabawy dla dzieci. Podczas wydarzenia będą dostępne stoiska KGW, gdzie będzie można degustować w lokalnych przysmakach.

„Mazurskie Spotkania z wodą, rybą i tradycją” odbędą się na terenie Kompleksu Sportowo-Rekreacyjnego w Leśniewie (gmina Srokowo). Oficjalne rozpoczęcie o godz. 14:00.



27 SIERPNIA Olympia Fight Night IV

Lidzbark Warmiński

Na deskach amfiteatru nad Łyną przy ul. Słowackiego w Lidzbarku Warmińskim (bulwary) rozegra się emocjonująca Gala Olympia Fight Night IV.

Widzowie będą mogli oglądać zmagania 20 zawodników będących między innymi podopiecznymi Lidzbarskiego Klub Sportów Walki OLYMPIA, Zatoki Braniewo, Luczek Boks Giżycko, Gwardii Szczytno, Camel Fight Club Olsztyn, Jinchuuriki Gym Olsztyn, Arrachion Olsztyn, Gimnazjonu Bartoszyce.

Start o godz. 13:00. O 15 zostanie otwarta widownia na amfiteatrze, a o 17 nastąpi oficjalne otwarcie gali. W dziesięciu pojedynkach weźmie udział pięciu zawodników lidzbarskiego klubu, a wszyscy startujący zawodnicy będą reprezentowali województwo warmińsko-mazurskie. Zakończenie gali planowane jest na godzinę 21:30.

Wstęp jest darmowy

27 SIERPNIA Spektakl baletowy o historii polskich dzieci syberyjskich – Młody Duch Tańca

Olsztyn

Wiesław Dudek – pomysłodawca i główny realizator „Dzieci Syberyjskich”, a co najważniejsze Ambasador Polskiej Kultury, prywatnie mąż sławnej na świecie japońskiej tancerki Shoko Nakamury w swojej edukacyjnej międzynarodowej pracy projektowej „Młody Duch Tańca” łączy kulturę polską i japońską w wyjątkowych spektaklach baletowych. „Dzieci Syberyjskie” to fragment historii, ukazującej połączonych w działaniu dla dobra dzieci, Polaków i Japończyków. To opowieść o bezinteresownej przyjaźni, pomocy, miłości ponad jakimikolwiek podziałami. Muzyka wybitnych polskich i japońskich kompozytorów (Chopin, Paderewski, Karłowicz, Szymanowski, Wieniawski, Zukeran, Hirai, Hisaishi, Yamada) w wykonaniu japońskiej pianistki Miho Kurihary i polskiego pianisty Marka Ciepierskiego jest dopełnieniem tego przejmującego obrazu dziecięcej tragedii, marzenia i powrotu do Ojczyzny.

Godz. 18:00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

28 SIERPNIA Jubileuszowa Gala Baletowa z okazji 5 lecia projektu „Młody Duch Tańca”

Olsztyn

Jubileuszowa Gala Baletowa z okazji 5 lecia projektu „Młody Duch Tańca” w wykonaniu młodych artystów z Polski i Japonii oraz zaproszonych gości specjalnych.

Wstęp płatny



28 SIERPNIA XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe im. Feliksa Nowowiejskiego

Olsztyn

Duo organowe: Agnieszka Tarnawska i Jarosław Tarnawski.

Program koncertu:

Małe organy:

• Adolf Hesse (1809-1863) – Fantazja d-moll op. 87: Andante – Allegretto – Allegro vivace – Poco moderato

Duże organy:



- Gustav Merkel (1827-1885) – Sonata d-moll op. 30: Allegro moderato – Adagio – Allegro con fuoco/Fuga
 - Gabriel Fauré (1845-1924) – Pavana
 - Stanisław Moniuszko (1819-1872) – Uwertura fantazyjna „Bajka”
- Godz. 20:00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba. Wstęp wolny**

28 SIERPNIA

Park Muz Współczesnych: Linia - Muza Komiksu i Ilustracji

Olsztyn

Park Muz Współczesnych to cykl plenerowych spotkań kulturalnych dla mieszkańców Olsztyna odbywających się w miejskim Parku Centralnym w pobliżu Zajezdni Trolejbusowej, w lipcowe i sierpniowe niedziele. Nawiązując do idei greckich bogiń sztuki, tworzymy alternatywną listę Muz Współczesnych odzwierciedlających kilka spośród najważniejszych zjawisk i przejawów kultury isztuki XXI wieku.

Program wydarzenia:

- 12:00-15:00 Zrób to sam: superbohater
- Kreatywne warsztaty plastyczne
- 12:00 Circus Ferus: jak Nielemka i Lemtak świat ratowali
- Familijny spektakl inspirowany „Bajkami robotów” Stanisława Lema
- 13:30 Światy rysowane
- Panel dyskusyjny z udziałem twórców komiksów
- 15:00 Komiksy od podszewki
- Warsztaty z podstaw tworzenia komiksów
- Prowadzący: Paweł Błoński, Agnieszka Ostrowska-Błońska
- 17:00 Muzyczny finał Parku Muz Współczesnych
- Koncert zespołu Kaymak
- Dodatkowo: Krasnoludki: fakty, mity, głupoty
- Wystawa ilustracji Macieja Szymanowicza
- Zajezdnia trolejbusowa i okolice. Wstęp wolny**

28 SIERPNIA

Baba Joga – Moc Mazurskiej Kultury

Ogródek

15.30 Sesja ćwiczeń jogi na polanie, przed świetlicą wiejską w Ogródku

17.00 Wydarzenie artystyczne „Mazury w polskiej literaturze XX wieku”:

- wykład prof. Zbigniewa Chojnowskiego na temat inspiracji Mazurami w polskiej twórczości
- prezentacje fragmentów literackich w wykonaniu aktorki Elżbiety Kmiecńskiej-Pawłowskiej
- recital aranżacji muzycznych do słów poetów w wykonaniu Bogusława Trupacza – wokal, Witolda Janiaka – fortepian

Muzeum Michała Kajki w Ogródku. Wstęp wolny

DO 28 SIERPNIA

Wystawa Piotra Obarka „W stronę natury”

Olsztyn

Muzeum Przyrody w Olsztynie (ul. Metalowa 8a).

Wystawę akwareli i rysunków.



2 WRZEŚNIA

Natalia Przybysz - koncert

Olsztyn

Natalia Przybysz – kompozytorka, autorka tekstów i aktywistka zaangażowana w działania proekologiczne. Jeden z czołowych głosów na polskiej scenie muzycznej. Zadebiutowała w 2001 roku współtworząc z siostrą Pauliną Przybysz zespół Sistars. Od czasu płyty „Prąd”, każdy kolejny album Natalii nagradzany jest Fryderykiem. Przedostatnia płyta „Jak Malować Ogień” (2019) również została uhonorowana statuetką Fryderyk w kategorii Album Roku Pop. W 2020 roku ukazał się ostatni dotychczas album Natalii, nagrany w konwencji MTV UNPLUGGED. Najnowsze wydawnictwo, krążek „Zaczynam się od miłości” z utworami skomponowanymi przez Natalię Przybysz i jej Zespół do niezaśpiewanych dotąd tekstów Kory ukazał się w marcu tego roku.

Godz. 20, Amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny

8 WRZEŚNIA

Wystawa Roberta Listwana - Do jutra

Olsztyn

Robert Listwan urodził się w 1974 r. w Olsztynie, a studiował w ASP w Gdańsku. Jest laureatem licznych nagród i wyróżnień, w tym na Olsztyńskim Biennale Sztuki. W 2010 roku otrzymał medal „Najlepszy z naj-



lepszych” od Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego za szczególne zasługi w promowaniu regionu w kraju i za granicą w dziedzinie sztuki. Jest także stypendystą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Listwan to malarz, ilustrator i grafik. Jego prace były prezentowane na wystawach m.in. w Polsce, Danii, Norwegii, Francji, Hiszpanii i na Litwie. Jest m.in. autorem ilustracji do „Bajek” Ignacego Krasickiego. Prace artysty można znaleźć w kolekcji Muzeum Warmii i Mazur oraz olsztyńskiej Zachęty Sztuk Pięknych.

Listwan to filantrop i Członek Honorowy Rotary Club Olsztyn Varmia. Aktualnie tworzy i mieszka w Olsztynie.

„Do jutra” to zbiór prac powstałych w latach 2018-2022. Stanowią przegląd portretów, malowaniu których Robert Listwan poświęcił ostatnią dekadę.

Kuratorką wystawy jest Ewa Czulowska. Wystawa potrwa do 9 października.

Wernisaż wystawy odbędzie się w czwartek 8 września o godz. 18:00 w Galerii Amfilada (Kamienica Naujackska, ul. Dąbrowszczaków 3). Wstęp wolny

DO 30 WRZEŚNIA

Wystawa „Machiny Leonarda da Vinci”

Olsztyn

Ekspozycja jest interaktywna i posiada walory edukacyjne. Była eksponowana w ośrodkach kultury w 21 krajach Europy, bijąc rekordy frekwencji, teraz po raz pierwszy będzie prezentowana na Warmii i Mazurach.

Wystawa ma charakter dynamiczny, interaktywny i edukacyjny. Zwiedzający będą mogli sprawdzić samodzielnie działanie wynalazków, które wyprzedziły swoją epokę o kilkaset lat i stały się inspiracją dla współczesnej inżynierii.

Leonardo da Vinci - To nazwisko znają wszyscy. Ale czy każdy wie, ile rozwiązań technicznych, z których korzystamy dzisiaj, zrodziło się w głowie tego genialnego człowieka ponad pięć wieków temu? Leonardo da Vinci, bo przecież o nim mowa, należy do panteonu światowej sztuki i inżynierii. Wybitny malarz, rzeźbiarz, wynalazca, anatom, matematyk, filozof, pisarz. To prawdziwy „człowiek renesansu”, posiadający wiele talentów i wnikliwy obserwator otaczającego świata, wizjoner wyprzedzający swoją epokę o całe stulecia.

HELIOS REPERTUAR Centrum Handlowe Aura,



Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

MIEDZY DWOMA ŚWIATAMI / napisy: 18:00; GDZIE ŚPIEWA-JĄ RAKI / napisy: 13:45, 15:15, 17:00, 18:15, 20:30; DRAGON BALL SUPER: Super Hero / familijny / od 10 lat / napisy: 11:30, 15:00, 17:45, 19:45; PIES W ROZMIARZE XXL / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 12:10, 15:30, 17:30; NOTRE-DAME PŁONIE / lektor: 16:00; WROBIONY: 18:45,

21:50 Młody Winnetou / familijny / od 6 lat / dubbing: 9:10; NIE! / napisy: 11:00, 18:30, 20:15; KUROZAJĄC i Zagadka Chomika Ciemności / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:50, 16:30; MINIONKI: Wejście Gru / familijny / b.o. / dubbing: 10:10, 13:20, 16:45; DC LIGA SUPER-PETS / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:20, 13:00, 14:15, 15:45; BULLET TRAIN / napisy: 20:00, 21:20; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 14:00, 19:00, 21:00; KAŻDY WIE LEPIEJ: 12:45, 21:10; LENA I ŚNIEŻEK / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:30, 12:45; THOR: miłość i grom / dubbing: 10:40; ELVIS / napisy: 12:30;

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111 oraz na stronie www.bip.braniewo.pl, na okres 21 dni zostało wywieszone Zarządzenie Burmistrza Miasta Braniewa nr 127/2022 z dnia 16 sierpnia 2022 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu.

17422sezt-a-M

Burmistrz Miasta i Gminy Frombork

podaje do publicznej wiadomości, że został wywieszony na tablicy Urzędu Miasta i Gminy we Fromborku wykaz na dzierżawę nieruchomości stanowiącej własność Gminy Frombork, Wykaz ten znajduje się również na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Frombork oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.frombork.samorzady.pl.

17522sezt-a-M

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kętrzynie Marek Nowak

na podstawie art. 953 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 sierpnia 2022 r. o godz. 12.30 w budynku Sądu Rejonowego w Kętrzynie, mającego siedzibę przy ul. Sikorskiego 66, w sali nr 129, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr 1, położony w budynku mieszkalnym wielorodzinnym, składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki oraz 2 korytarzy o łącznej powierzchni 54,50 m² (powierzchnia wg. pomiarów - 54,20 m²), wyposażony w piec kaflowy, obciążonej służebnością osobistą, położonej 11-400 Kętrzyn, Kotkovo 7/1, dla której Sąd Rejonowy w Kętrzynie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW 0L1K/00039383/9. Suma oszacowania wynosi 22 610,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 16 957,50 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmnię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 2 261,00 zł. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo na konto Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA Oddział w Kętrzynie 38 10203639 0000 8102 0005 0393 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc. w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły.

90922otbr-a-M

BURMISTRZ

MILAKOWA INFORMUJE, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej http://bip.milakowo.eu został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 22.08.2022 r. do dnia 12.09.2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

216522otbr1-a-M

PIKNIK CPK W ELBLĄGU

Spotkania z ekspertami lotnictwa i kolei, symulatory lotu, a dla najmłodszych dmuchany plac zabaw, konkursy, animacje i wata cukrowa – to tylko część atrakcji, która czekała na uczestników sobotniego pikniku #KierunekCPK zorganizowanego na tere-

nie Aeroklubu Elbląskiego. Na miejscu na gości czekały stoiska – lotnicze i kolejowe, gdzie można było porozmawiać z ekspertami CPK.
– To kolejny z cyklu letnich pikników organizowanych przez CPK. Cieszę się, że możemy zaprosić mieszkańców na te wydarzenia

i oprócz informacji o inwestycjach CPK, zapewnić całym rodzinom sporo rozrywki – mówi Katarzyna Dobrońska, dyrektor Biura Relacji z Otoczeniem Inwestycji Centralnego Portu Komunikacyjnego. Jeżeli chodzi o piknikową scenę, najpierw należała do ekspertów,

można było posłuchać na przykład o tym, jak to jest pracować tysiące metrów nad ziemią. Za to na wieczór organizatorzy przygotowali muzyczną niespodziankę i koncert zespołu Voyager znanego m.in. z takich piosenek jak „A my lubimy dziewczyny” czy „Polskie dziewczyny”.



REKLAMA

Prezydent Olsztyna	
podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn	
Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Lokal mieszkalny nr 4A, znajdujący się na I piętrze budynku nr 7 położonego przy ul. Staromiejskiej w Olsztynie, wraz ze sprzedażą udziału 59/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 59/1000 w gruncie (obręb 64, działka nr 60 o pow. 160 m², zapisana w księdze wieczystej nr OL10/00009938/0)
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 17,7 m ²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie ustnego przetargu nieograniczonego
Cena wywoławcza	65 000,00 zł
Termin i miejsce przetargu	23 września 2022 r. o godz. 12.30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro
Wysokość wadium	6 500,00 zł należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO BP SA, nr konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683 do dnia 19 września 2022 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 19 września 2022 r. na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie pod adresami www.olsztyn.eu, infopublikator.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl, a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, pokój 111, I piętro, tel. 89-527-31-11, wew. 371 lub 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem tel. 89-533-36-26 lub 89-526-28-20.

ATOMÓWKI WYKONAŁY ZADANIE!

KAJAKARSTWO \\ W Monachium zakończyły się interdyscyplinarne mistrzostwa Europy. O tytuły najlepszych europejskich kajakarek walczyły m.in. pochodzące z Mrągowa Anna Puławska i Dominika Putto. I we wszystkich swoich konkurencjach „zgarnęły” medale!

Jako pierwsza z mrągowianek wystartowała Anna Puławska. Wychowanka Bazy Mrągowo zdecydowała się na udział w trzech konkurencjach. 18 sierpnia o godz. 12.15 wystartowała w biegu indywidualnym K1 na 500 metrów. Niestety, Polka ostatecznie musiała uznać wyższość Niemki Jule Hake. Nad trzecią Czechką Anezka Paloudová miała już jednak ponad 2 sekundy przewagi. Awansem bezpośrednim do finału premiowane było tylko pierwsze miejsce. Puławska o finał musiała walczyć w półfinale, który odbył się 19 sierpnia. Tuż już nie było wątpliwości. Mrągowianka pewnie wyprzedziła Teresę Portelę z Portugalii i Melinę Andersson ze Szwecji. Finał rozegrano ostatniego dnia mistrzostw, 21 sierpnia. Mimo tego, że „jedyńka” nie jest kluczową konkurencją Puławskiej, to Polka dosłownie nie dała szans rywalkom. Po wyrównanej pierwszej części



Od lewej: mrągowianka Anna Puławska i Karolina Naja, czyli mistrzyni Europy w konkurencji K2 500 m

dystansu, potem przewaga naszej reprezentantki już tylko rosła. „Wpadła” na metę jako pierwsza z czasem 1:53,881 wyprzedzając drugą Węgierkę Eszter Rendessy o ponad sekundę. Trzecia była Dunka Emma Jorgensen i Słowenka Anja Osteman. — Finał marzenie. Nawet go nie pamiętam. Byłam tak skupiona na sobie, żeby płynąć w tym tunelu, że jak

przepląnąłam linię mety, to dopiero się rozejrzałam i zauważyłam, że przypłynęłam jako pierwsza. To dla mnie ogromna radość i szczęście — powiedziała chwilę po wyścigu w rozmowie z TVP Sport Anna Puławska. — Jako żołnierz Wojska Polskiego melduję wykonanie zadania — dodała.

Kolejny start Puławskiej to K2 500. Konkurencja

była jedną z tych, w której polscy kibice mogli się spodziewać medalu. W końcu nasz kraj reprezentowały medalistki mistrzostw świata i Igrzysk Olimpijskich — mrągowianka i Karolina Naja. W eliminacjach nie dały szans rywalkom pewnie wygrywając swój bieg i awansując do finału. Jednak w finale, w sobotę 20 sierpnia, nie zabrakło innych silnych europejskich osad. Zwycięstwo nie wydawało się więc takie oczywiste. Pierwsza połowa dystansu to wyrównana walka kilku osad. Po ok. 250 metrach zaczęła jednak rosnać przewaga Polek. I to właśnie Puławska i Naja zameldowały się na mecie jako pierwsze z czasem 1:41,418. Z tyłu zostały Belgijki (1:42,230) i Niemki (1:42,702).

Sobotni medal Anny Puławskiej, to nie jedyny tego dnia medal zawodniczki z Warmii i Mazur. Kilka minut po wyścigu z udziałem mrągowianki, na starcie w konkurencji C2 500 stanęła kanadyj-

karka Julia Walczak (AZS AWF Olsztyn) wraz z Sylwią Szczepińską. Polki zdobyły brązowy medal, przegrywając z Ukrainkami i Węgierkami.

Z kolei 19 sierpnia Anna Puławska wraz z drugą mrągowianką Dominiką Putto, a także z Karoliną Nają i Adrianną Kąkol uzyskały pewny awans do finału K4 500. Wprawdzie w eliminacyjnym biegu promocję uzyskiwały trzy pierwsze miejsca, jednak Polki pozostawiły w tyle Brytyjki i Dunki. Niedzielny finał był zwieńczeniem kajakarskiej rywalizacji w Monachium.

TAK, JAK
W LEKKOATLETYCE MAMY
ANIOŁKI MATUSIŃSKIEGO,
TAK W KAJAKARSTWIE
CORAZ CZĘŚCIEJ MÓWI
SIĘ O ATOMÓWKACH
KRYKA!

W finałowym starciu podopieczne Tomasza Kryka pokazały swoją atomową moc. Polki zdeklasowały

rywalki wpływając na metę z czasem 1:35,231. Wyprzedziły aż o ok. 2,5 sekundy drugie Dunki i dotychczasowe mistrzyni Europy Węgierki, które ostatecznie musiały zadowolić się brązem.

Niedziela była pięknym dniem dla mrągowskiego sportu. Zanim przyszło kibicom cieszyć się z medali Puławskiej w „jedyńce” oraz Puławskiej i Putto w „czwórce”, już niemal w samo południe ta druga zawodniczka wprowadziła wszystkich w znakomity nastrój. Razem z Katarzyną Kołodziejczyk popłynęły po tytuł wicemistrzyń Europy w konkurencji K2 200, ulegając nieznacznie, bo zaledwie o 0,22 sek. Węgierkom. Nad trzecimi Niemkami miały już ponad sekundę przewagi.

Na co dzień Anna Puławska trenuje w barwach klubu AZS AWF Gorzów Wielkopolski, a Dominika Putto w Zawiszy Bydgoszcz. Obie są jednak wychowankami Bazy Mrągowo. **WOJCIECH CARUK**

POLONIA ZOSTAŁA „ZGASZONA”, A MAMRY NIEŻLE SIĘ ROZPĘDZIŁY

IV LIGA PIŁKARSKA \\ Po sobotnich meczach 3. kolejki tylko jedna drużyna miała na koncie komplet zwycięstw w tym sezonie. Był to spadkowicz z III ligi Mamry Giżycko.

Podopieczni Przemysława Łapińskiego na własnym stadionie w minioną sobotę podejmowali Huragan Morąg. Mamry, jako zdecydowany faworyt, nie zawiodły swoich kibiców. Zespół z Giżycka wygrał 4:1, a drużynę do wywalczenia kompletu punktów poprowadził Paweł Drazba, który w tym spotkaniu strzelił trzy gole.

Dotychczasowy lider for-BET IV ligi, Polonia Lidzbark Warmiński, stracił punkty w meczu kolejki, jaki odbył się w Białej Piskiej. Miejscowy Znicz „zgasił” gości i wygrał — podobnie jak Mamry — 4:1. Polonia wyszła na prowadzenie w 30 minucie, ale potem gole strzelali już tylko gospodarze. Dodatkowo bramkarz Znicza Michał Kąkolewski pod koniec meczu obronił rzut karny.



Mamry Giżycko (tu w trakcie meczu z Jeziorakiem) są aktualnie liderami IV ligi

Bardzo kiepsko sezon rozpoczęła Tęcza Biskupiec, nie tak to sobie wyobrażali kibice beniaminka, który ma spore ambicje. Przełamanie miało nastąpić w meczu z Polonią Iłowo, która w zeszłym sezonie rzutem

na taśmę po barażach pozostała w IV lidze. Goście sprawili niespodziankę i wygrali na wyjeździe 3:0. W piłkarskich kuluarach mówi się, że w Biskupcu może dojść do zmiany szkoleniowca. Pozycja Wojciecha Jałoszewskie-

go jest mocno zagrożona, a niektórzy trenerzy z województwa już czekają na telefon.

Do sporej niespodzianki doszło w Olsztynku, bo faworyzowany Jeziorak tylko zremisował z miejscową Olimpią 1:1. Gola dającego gościom remis zdobył w końcówce meczu Japończyk Kota Imamoto. Pewne punkty zdobył za to inny reprezentant powiatu iławskiego, GKS Wikielec, który na własnym stadionie pokonał DKS Dobrze Miasto.

Pierwsze punkty wywalczył Rominta Gołdap, który potrafił odwrócić losy spotkania z Granicą. Podopieczni grającego trenera Michała Mościńskiego przegrywali już 0:2 z ekipą z Kętrzyna, ale zdołali doprowadzić do remisu 2:2.

EMIL MARECKI

WYNIKI

3 KOLEJKI:

• **Tęcza Biskupiec — Polonia Iłowo 0:3 (0:1)**

0:1 — Lemanek (28), 0:2 — Akangmba (61), 0:3 — Lemanek (67)

• **Mamry Giżycko — Huragan Morąg 4:1 (0:0)**

1:0, 2:0, 3:0 — Drazba (54, 57, 74), 3:1 — Kapusta (75), 4:1 — Mazurowski (90),

• **Rominta Gołdap — Granica Kętrzyn 2:2 (0:2)**

0:1 — Spirydon (5), 0:2 — Zapłowski (25), 1:2 — Dyniszek (49), 2:2 — Mościński (66),

• **Znicz Biała Piska — Polonia Lidzbark Warmiński 4:1 (1:1)**

0:1 — Bogdański (30), 1:1 — Romachów (32), 2:1 — Mosakowski (47), 3:1 — Pietkiewicz (54), 4:1 — Łapiński (63),

• **GKS Wikielec — DKS Dobrze Miasto 2:0 (0:0)**

1:0 — Kujawa (47), 2:0 — Kentaro (90),

• Olimpia Olsztyn

— Jeziorak Iława 1:1 (1:0)

1:0 — Walkiewicz (22), 1:1 — Imamoto (83),

• **Pisa Barczewo — Motor Lubawa 0:0**

• Olimpia II Elbląg — Mrągowa Mrągowo, mecz zakończył się po oddaniu gazety do druku

PO 3 KOLEJKACH

1. Mamry	9	10:3
2. Znicz	7	10:5
3. Polonia	6	7:4
4. Mrągowa*	6	5:1
5. Wikielec	6	6:2
6. Polonia	6	8:6
7. Granica	5	6:4
8. Pisa	4	5:6
9. Motor	4	3:5
10. Jeziorak	4	6:6
11. Dobrze Miasto	3	6:7
12. Huragan	3	4:9
13. Olimpia O.	1	3:6
14. Rominta	1	3:9
15. Olimpia II E.*	0	5:7
16. Tęcza	0	0:7

* mecz mniej

SZUKAJCIE NA KOŃCU TABELI

III LIGA PIŁKARSKA \\ Ewidentnie nie idzie naszym drużynom z regionu grającym w tej klasie rozgrywkowej w sezonie 2022/23. Concordia Elbląg (beniaminek) jest przedostatnia w tabeli, a spadkowicz z II ligi, Sokół Ostróda, jest jeszcze niżej!

• SOKÓŁ OSTRÓDA — LEGIA II WARSZAWA 0:2 (0:1)

0:1 — Nojszewski (15, k), 0:2 — Majchrzak (55),

SOKÓŁ: Florczak — Kventsar, Porębski (57 Kopacz), Skiba, Kiettyka, Mysiorski (46 Banul), Pawluczuk (57 Szałkowski), Musiński, Furman, Święty (72 Malinowski), Kasprzyk,

Kibice Sokola przeżywają déjà vu z poprzedniego sezonu. Ich pupile pierwsze punkty w rozgrywkach 2021/22 II ligi zdobyli dopiero w jedenaście spotkaniu. Na ten moment ostródzki zespół ma cztery porażki na koncie. Tym razem na własnym stadionie przegrał 0:2 z Legią II Warszawa.

Sokół "ostro" wszedł w to spotkanie, bo w pierwszym kwadransie gospodarze zapracowali na aż trzy żółte karki i sprokowali rzut karny. Legia II za sprawą Mateusza Musińskiego, który wykorzystał strzał z 11 metra, szybko wyszła na prowadzenie. Goście skupili się na solidnej obronie i po kontrach chcieli podwyższyć wynik spotkania, ale w pierwszej połowie nic ciekawego na stadionie w Ostródzie już się nie wydarzyło. W drugiej połowie Sokół wyszedł z nastawieniem szybkiego odrobienia strat, ale w 55 minucie było już 0:2. Gospodarze źle wyprowadzili piłkę z własnej połowy, a Legia skonstruowała dynamiczną akcję — Jordan Majchrzak minął Tomasza Porębskiego



Sokół przegrał kolejny mecz — w sobotę ostródzianie doznali porażki na swoim terenie w meczu z Legią II Warszawa

i strzałem z 14 metrów pokonał Norberta Florczaka. Sokół dopiero po drugim straconym golem zaczął stwarzać konkretne sytuacje w polu karnym Legii. Niestety żaden strzał nie znalazł drogi do celu i były trener drużyny gospodarzy, Piotr Jacek, mógł świętować zwycięstwo w Ostródzie.

Po spadku z II ligi ostródzianie fatalnie zaczęli nowy sezon, już w niższej klasie. W czterech spotkaniach podopieczni trenera Dominika Bednarczyka nie ugrali nawet jednego punktu i są jedyną drużyną w tej

lidze z zerowym dorobkiem. W 5. kolejce Sokół zmierzy się na wyjeździe z Wartą Sieradz (sobota, godz. 17.00).

• JAGIELLONIA II BIAŁYSTOK — CONCORDIA ELBLĄG 5:2 (2:2)

0:1 — Drewek (18), 1:1, 2:1 — Twarowski (24, 25), 2:2 — Kopka (42), 3:2, 4:2, 5:2 — Bortniczuk (49, 64, 84) **czerwone kartki:** Szmydt (85, niesportowe zachowanie), Spychka (90, faul) — obaj Concordia

CONCORDIA: Woźniak — Spychka, Szawara, Edil (75 Rękawek), Bukacki (68

Rudziński), Drewek, Jarzębski, Kopka (68 Kaczorowski), Szmydt, Szramka (60 Łęcki), Pelc (75 Nestorowicz),

W pierwszym meczu wyjazdowym w tym sezonie piłkarze Concordii przegrali z rezerwami Jagiellonii. Tylko do przerwy byli równorzędnym rywalem dla gospodarzy, na dodatek kończyli spotkanie w dziewiątkę. W odróżnieniu od ostatniego meczu z Legionovią (2:4), w wyjściowym składzie Concordii zabrakło Bodriego Akubardii (uraz mięśnia). Nie wystąpił też bramkarz Szymon Maty-

siak, zastąpił go Maciej Woźniak, dla którego był to debiut w zespole.

Pojedynek rozpoczął się od obustronnych ataków, ale to elblążanie pierwsi stworzyli dogodną sytuację i ją wykorzystali. W 18 minucie Szymon Drewek sfinalizował dośrodkowanie w pole karne Eryka Jastrzębskiego i po uderzeniu głową piłka swoje miejsce znalazła w siatce. Kilka minut później, a dokładnie w 24 min, nie bez winy bramkarza Woźniaka, Maciej Twarowski, po strzale z pola bramkowego doprowadził do remisu. Minutę później ten sam zawodnik wyprowadził Jagiellonię II na prowadzenie. Przy biernej postawie defensywy gości, wyszedł na czystą pozycję i będąc sam na sam z bramkarzem, nie zmarnował dobrej sytuacji.

Ambitnie grający elblążanie jeszcze przed przerwą strzelili gola i doprowadzili do remisu. Zawodnik miejscowych Paweł Olszewski w walce o piłkę ze Szmydtem za wysoko uniósł nogę przed polem bramkowym i arbiter odgwizdał rzut wolny pośredni. Radosław Bukacki zagrał krótko do Łukasza Kopki i ten, uderzając tuż przy słupku, skierował futbolówkę do siatki.

O końcowym rezultacie miała rozstrzygnąć druga połowa spotkania. Po przerwie trener gospodarzy Adrian Siemienieć wprowadził do gry Macieja Bortniczuka, a ten mu podziękował za to strzeleniem trzech goli, zdobywając klasycznego hat-tricka. Dwie bramki zdobył po błędach obrony elbląskiej. Jakby

tego było mało, Concordia kończyła mecz w dziewiątkę. Najpierw Szmydt wdał się w przepychankę z piłkarzem gospodarzy i za niesportowe zachowanie zobaczył czerwony kartonik. Z kolei Ivan Spychka sfaulował wychodzącego na czystą pozycję Twarowskiego.

Kolejny mecz ligowy Concordia rozegra u siebie w niedzielę o godz. 12 z Pogonią Grodzisk Maz.

EMIL MARECKI, JERZY KUCZYŃSKI,

POZOSTAŁE WYNIKI 4 KOLEJKI:

- Błonianka Błonie — Unia Skierniewice 0:1 (0:1)
- Broń Radom — Świt Nowy Dwór Maz. 1:4 (1:2)
- Lechia Tomaszów Maz. — Warta Sieradz 3:0 (2:0)
- Pogoń Grodzisk Maz. — Olimpia Zambrów 2:2 (1:0)
- Mecze: Legionovia Legionowo — ŁKS II Łódź, Pelikan Łowicz — Pilica Białobrzegi i Ursus Warszawa — Mławianka Mława zakończyły się po oddaniu gazety do druku

TABELA III LIGI

1. Świt	12	12:3
2. Legia II	8	7:3
3. Unia	8	3:1
4. Jagiellonia II	6	12:9
5. Legionovia*	6	8:5
6. Pogoń	6	7:5
7. Mławianka*	6	7:6
8. Pelikan*	6	5:4
9. Broń	6	7:8
10. Olimpia	5	4:7
11. Pilica*	4	6:6
12. Lechia	4	6:7
13. Błonianka	4	3:4
14. Ursus*	4	5:7
15. ŁKS II*	3	3:3
16. Warta	3	6:10
17. Concordia	1	4:11
18. Sokół	0	6:12

* mecz mniej

O PIŁCE

KLASA OKRĘGOWA, GR. 1 \\ Przed tą serią spotkań aż pięć drużyn miało komplet dwóch zwycięstw. Po 3. kolejce tylko Węgoria Węgorzewo, która dość szczęśliwie wygrała w Etku z Roną (gol w doliczonym czasie drugiej połowy) ma w dorobku same wygrane — dotychczasowy lider MKS Korsze niespodziewanie zremisował w wyjazdowym meczu z LKS-em Różnowo

(pierwsza zdobycz punktowa w tym sezonie), a Mazur Etka (wcześniej 3. lokata) stracił punkty w Pasymiu. Pamiętać też jednak trzeba, że w 3. kolejce nie doszło do meczu Warmii Olsztyn z Victorią Bartoszyce, a obie te drużyny mają na swoim koncie komplet (dwóch) wygranych. Spotkanie to zostało, na prośbę Warmii, przełożone na 7 września.

ZICO

WYNIKI 3 KOLEJKI:

• Rona 03 Etka — Węgoria Węgorzewo 0:1 (0:0)
0:1 — Łydziański (90+4),
• Wilczek Wilkowo — Żagiel Piecki 3:1 (2:0)
1:0, 2:0 — Książek (13, 18), 2:1 — Nałysnyk (72), 3:1 — Kalisz (72),
• MKS Jeziorany — Czarni Olecko 4:1 (0:0)
1:0 — Błaszczak (51), 2:0 — Saramak (55), 3:0 — Streich (62),

4:0 — Rogoziński (90+1), 4:1 — Matwiejczyk (90+2),
• Śniardwy Orzysz — Mazur Pisz 6:1 (2:1)
1:0 — Kropiewnicki (3), 2:0 — Baran (7), 2:1 — Ruszczyk (23), 3:1 — Kropiewnicki (60), 4:1, 5:1, 6:1 — Niecikowski (68, 72, 76)
• LKS Różnowo — MKS Korsze 1:1 (1:1)
• Błękitni Pasym — Mazur Etka 0:0

• Orleża Reszel — Łyna Sępopol, mecz zakończył się po oddaniu gazety do druku
• Warmia Olsztyn — Victoria Bartoszyce, przełożony na 7 września (16:45)

PO 3 KOLEJKACH

1. Węgoria	9	5:0
2. Korsze	7	13:3
3. Mazur E.	7	7:1
4. Warmia*	6	13:4

5. Victoria*	6	9:1
6. Jeziorany	6	5:2
7. Wilczek	6	7:6
8. Śniardwy	4	7:4
9. Błękitni	4	3:6
10. Łyna*	3	1:2
11. Czarni	3	7:11
12. Orleża*	1	1:2
13. Różnowo	1	3:7
14. Żagiel	0	5:14
15. Rona 03	0	1:11
16. Mazur P.	0	2:15

* mecz mniej

BRAKUJE TYLKO ODROBINY SZCZĘŚCIA?

LEKKOATLETYKA\\ Od 15 do 21 sierpnia mogliśmy obserwować zmagania najlepszych europejskich lekkoatletów. W Monachium odbyły się mistrzostwa Europy, a w gronie reprezentantów Polski nie zabrakło reszelanina Karola Zalewskiego (AZS AWF Olsztyn).

Mistrz olimpijski z Tokio w sztafecie mieszanej, w Monachium startował w dwóch konkurencjach — biegu na 400 metrów oraz sztafecie męskiej 4x400 metrów. Udział w mistrzostwach rozpoczął we wtorek (16.08) od walki o finał 400 metrów w rywalizacji indywidualnej. Zalewski wystartował w drugim biegu eliminacyjnym. Rozpoczął bardzo dobrze, kontrolując większość dystansu. Niestety w końcówce zaczął słabnąć. Na metę wbiegł jako trzeci z czasem 45,52. Bezpośredni awans do finału uzyskiwali pierwsi dwaj zawodnicy z każdego z trzech biegów oraz dwaj tzw. „lucky loosery”, czyli „szczęśliwi przegrani” — biegacze z najlepszymi czasami z miejsc 3-4. Na radość polscy kibice musieli więc poczekać do zakończenia wszystkich biegów. Okazało się jednak, że Karolowi dopisało szczęście i mogliśmy go zobaczyć w walce o medal. W środę o godz. 21.43 mocniej zabiły serca kibiców lekkiej atletyki z Warmii i Mazur, a szczególnie z powiatu kętrzyńskiego. Karol Zalewski stanął na starcie finałowego biegu na 400 metrów. Reprezentant



Karol Zalewski na co dzień reprezentuje barwy AZS-u AWF Olsztyn

Polski wprawdzie nie był stawiany w gronie faworytów, ale kibice po cichu liczyli na niespodziankę. Tym bardziej, że bieg rozpoczął się dobrze dla reszelanina. Przez dużą część dystansu utrzymywał się na piątej, a nawet czwartej pozycji. W końcówce odrobinię osłabł. Ostatecznie na metę wbiegł z szóstym czasem 45,62. Komentujący mistrzostwa dla TVP Sport Sebastian Chmara ocenił, że był to bardzo dobry bieg Polaka. Wyścig wygrał Brytyjczyk Matthew Hudson-Smith (44,53), który o pół sekundy wyprzedził Szwajcara Ricky'ego Petruccaniego. O brązowym medalu decydował fotofinisz. Brytyj-

czyk Alex Haydock-Wilson i Holender Liemarvin Bonevacia przekroczyli linię mety z czasem 45,17. Ostatecznie brąz przyznano temu pierwszemu. Po rywalizacji indywidualnej przyszedł czas na sztafetę męską 4x400 metrów. Do Monachium Polacy przyjechali w mocno przetrzebionym chorobami i kontuzjami składzie. Z czwórki, która biegła w finale Igrzysk Olimpijskich w Tokio, został jedynie Karol Zalewski. Jakuba Krzewinę, Dariusza Kowaluka i Kajetana Duszyńskiego zastąpili: Szymon Dziuba, Tymoteusz Zimny i Mateusz Rzeźniczak. Polakom nie sprzyjał też przyznanym w losowaniu

pierwszy tor. Jako pierwszy pobięł debiutant Szymon Dziuba. To jego pierwsza tak duża seniorska impreza sportowa. Niestety Dziuba i Zimny pobięgli dosyć wolno, w okolicach 7-8 miejsca. Sytuacja zaczęła się delikatnie poprawiać, kiedy pałeczkę przejął Rzeźniczak, a jeszcze bardziej, kiedy przekazał ją Zalewskiemu. Reszelanin wbiegł na metę jako piąty. Osiągnięty czas to 2:02,95. Piąta pozycja przedłużyła nadzieję na awans. Razem z czwartymi Belgami Polacy usiedli na „gorących krzesłach” oczekując na wynik i czasy drugiego biegu eliminacyjnego. W drugim wyścigu czwarte miejsce zajęli Włosi, którzy czas mieli gorszy od Belgów, ale lepszy od Polaków. Naszym sprinterem do awansu zabrakło 0,35 sekundy. Zawodnik AZS-u AWF Olsztyn nie krył rozczarowania. — Brzydko mówiąc, cały ten sezon jest do d..., bo przecież w Eugene też nie wyszło — powiedział po biegu w rozmowie z TVP Sport. Ze swojego startu indywidualnego Karol Zalewski może być zadowolony, chociaż nie ukrywa, że liczył na więcej. — Od wielu lat udaje mi się dostać do elitarnej ósemki w Europie,

akrzążek zawsze jest w zasięgu osiąganych przeze mnie rezultatów. Być może brakuje trochę szczęścia. Dlatego medal indywidualny

pozostaje w zasięgu marzeń — komentuje sportowiec. — Dziękuję za słowa wsparcia, kibicowanie i wiary — dodaje. **WOJCIECH CARUK**

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

podaje do publicznej wiadomości
wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym
nieograniczonym
na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Lokal mieszkalny nr 7, znajdujący się na II piętrze budynku nr 6A położonego przy ul. Korczaka w Olsztynie , wraz ze sprzedażą udziału 97/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 97/1000 w gruncie (obręb 67, działka nr 13/1 o pow. 1049 m ² , zapisana w księdze wieczystej nr OL1O/00103164/2)
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 39,00 m ² w tym piwnica – 2,90 m ²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie ustnego przetargu nieograniczonego
Cena wywoławcza	210 000,00 zł
Termin i miejsce przetargu	23 września 2022 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro
Wysokość wadium	21 000,00 zł należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO BP SA, nr konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683 do dnia 19 września 2022 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 19 września 2022 r. na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie pod adresami www.olsztyn.eu , infopublikator.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl , a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, pokój 111, I piętro, tel. 89-527-31-11, wew. 371 lub 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem tel. 89-533-36-26 lub 89-526-28-36.

O PIŁCE

KLASA OKRĘGOWA, GR. 2\\ Rewelacją tegorocznych rozgrywek jest beniaminek Constract Lubawa. Zespół ten wygrał trzeci mecz z rzędu i zarazem drugi na wyjeździe. Tym razem lubawianie zwyciężyli z Czarnymi Rudzienice 4:1 i zostali samodzielnym liderem. Do sporej niespodzianki doszło w Olsztynie, gdzie zespół Naki pokonał Polonię Pastęk 4:3 mimo, iż do przerwy pastęczanie po trzech golach Pawła Kamińskiego wygrywali 3:1. Swoje punkty wywalczyła Ossa Biskupiec Pomorski, która z bagażem pięciu goli odprawiła Drwęcę Nowe Miasto Lubawskie, a także Zatoka Braniewo, która na wyjeździe wygrała z zespołem trenera Sławomira Mówińskiego, Radomniakiem Radomno

4:2. Nadal nie wiecie się spadkowiczowi, Błękitnym Ornetą, który tym razem do domu wrócił z niczym przegrywając na wyjeździe z Iskrą Narzym 0:3. **JERZY KUCZYŃSKI**

WYNIKI 3 KOLEJKI:
• **Ossa Biskupiec Pom. — Drwęca Nowe Miasto Lub. 5:0 (2:0)**
1:0 — Nastaj (25), 2:0 — Konicz (29), 3:0 — Jaworski (52), 4:0 — Konicz (54), 5:0 — Wiśniewski (57),
• **Płomień Turznica — Barkas Tolknicko 3:1 (0:0)**
1:0 — Sadowski (62), 2:0, 3:0 — Teliszewski (71, 78), 3:1 — Żukowski (85),
• **Unia Susz — Delfin Rybno 2:1 (1:1)**
0:1 — Rozentalski (13), 1:1, 2:1 — Staniec (23, 50),

• **Iskra Narzym — Błękitni Ornetą 3:0 (2:0)**
1:0, 2:0, 3:0 — Pieckowski (15, 22, 90+3),
• **Naki Olsztyn — Polonia Pastęk 4:3 (1:3)**
0:1, 0:2 — Kamiński (23, 45), 1:2 — Fronczak (44), 1:3 — Kamiński (45), 2:3 — Samoraj (69), 3:3 — Zawadzki (74, k), 4:3 — Samoraj (79),
• **Kormoran Zwierzewo — Start Nidzica 2:6 (0:3)**
0:1 — Dąbkowski (20), 0:2 — Godlewski (30), 0:3 — Wejnach (43), 1:3 — Sokółowski (55), 2:3 — T. Śnieżawski (70), 2:4, 2:5 — Godlewski (85, 87), 2:6 — Jastrzębowski (90+2),
• **Radomniak Radomno — Zatoka Braniewo 2:4 (1:2)**
0:1 — Rynkowski (26), 1:1 — Lewicki (32), 1:2 — Wieliczko (41), 2:2 — D. Górzyński (55), 2:3, 2:4 — Szpakowski (66, 90+3)

• **Czarni Rudzienice — Constract Lubawa 1:4 (0:1)**
0:1 — Banach (5), 0:2 — Licznernski (56), 1:2 — Karczewski (64), 1:3 — Sobolewski (78), 1:4 — Licznernski (86),

PO 3 KOLEJKACH

1. Constract	9	14:6
2. Ossa	7	11:1
3. Iskra	7	7:2
4. Zatoka	6	12:5
5. Płomień	6	9:8
6. Naki	6	8:7
7. Start	5	9:5
8. Polonia	4	8:8
9. Unia	4	6:7
10. Drwęca	4	5:9
11. Radomniak	3	11:13
12. Delfin	3	7:10
13. Barkas	1	3:6
14. Czarni	1	6:11
15. Błękitni	1	5:10
16. Kormoran	0	3:16



SPORT.wm.pl

PONIEDZIAŁEK 22.08.2022

WITAN BYŁ ZAWSZE NA MIEJSCU

II LIGA PIŁKARSKA\\ Olimpia odniosła kolejne zwycięstwo w tym sezonie i awansowała na trzecie miejsce w tabeli. Najlepszym zawodnikiem meczu ze Zniczem Pruszków był bramkarz Andrzej Witan, dzięki któremu komplet punktów pozostał w Elblągu.

• **OLIMPIA ELBLĄG**
— **ZNICZ PRUSZKÓW**
2:1 (1:0)

1:0 — Stasiak (4), **2:0** — Wojtyra (47), **2:1** — Firlej (55),

OLIMPIA: Witan — Wenger, Sarnowski, Piekarski, Jakubczyk (46 Gutowski), Wierzba, Senkewicz (74 Famulak), Danilczyk (46 Kuczałek), Czernis (74 Branecki), Stasiak, Wojtyra (80 Rajch),

P przed spotkaniem gospodarze zapowiedzieli zwycięstwo i słowa dotrzymali, ale wcale ono łatwo im nie przyszło. Pruszkowianie byli równorzędnym przeciwnikiem i nic też dziwnego, że wynik był sprawą otwartą do ostatniego gwizdka sędziego.

Pojedynek zaczął się bardzo pomyślnie dla elblązan. Jeszcze na dobre gra się nie rozkręciła, a już publiczność miała powody do radości. W 4 minucie po rzucie rożnym Jana Senkewicza, w polu bramkowym najwyżej do główki skoczył Aron Stasiak i Piotr Misztal musiał wyciągać piłkę z siatki. Pruszkowianie nie chcieli być dłużni i też atakowali. W 19 min Patryk Skórecki uderzył z 12 metra, ale bramkarz Andrzej Witan, dzięki swojemu refleksowi, uratował Olimpię od utraty gola.

W KOLEJNYCH MINUTACH STRZELALI TAKŻE: MATEUSZ GRUDZIŃSKI, ŁUKASZ BOGUSŁAWSKI ORAZ MACIEJ FIRLEJ, ALE WITAN MIAŁ SWÓJ DZIEŃ I BRONIŁ JAK W TRANSIE.

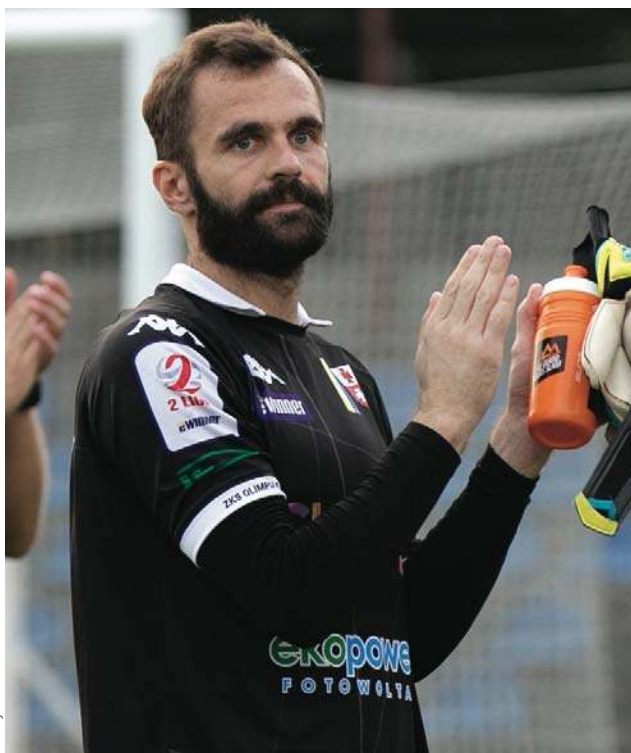
Tuż przed przerwą, w dolnym czasie gry, Dawid Wojtyra miał czystą pozycję strzelecką i mógł podwyższyć rezultat, ale piłka po jego uderzeniu z pola karnego minęła światło bramki.

Po przerwie w elbląskim zespole zadebiutował 23-letni Konrad Gutowski, pozyskany z Podbeskidzia Bielsko-Biała. Znów pierwsi do ataku ruszyli gospodarze. W 47 min Łukasz Sarnowski obsłużył podaniem Dawida Wojtyrę a ten, po skutecznym uderzeniu i zdobyciu gola, za chwilę wpadł w objęcia kolegów. Po chwili mogło być 3:0 i właściwie już po meczu, ale Stasiak, strzelając z pola karnego po długim rogu, posłał piłkę obok słupka.

Niezrażony takim obrotem sprawy zespół trenera Mariusza Misiura walczył o poprawienie wyniku. Pruszkowianie często zagrażyli bramce gospodarzy. W 51 i 53 min Witan dwukrotnie wybronił groźne strzały Skóreckiego. W 55 min goście dopieśli swego i zdobyli kontaktowego gola. Futbolówka po strzale Marcina Firleja z 20 metrów odbiła się od słupka i wpadła do siatki.

Znicz poszedł za ciosem i dalej atakował. W 62 min elblązanom dopisało szczęście, gdyż po uderzeniu Pawła Moskwika piłka obila słupkę. Im bliżej było końca meczu, tym goście bardziej atakowali i mieli coraz większą przewagę, jednak Witan i cała drużyna mądrze się bronili, nie pozwalając rywalowi na strzelenie gola — komplet punktów pozostał w Elblągu. Był to szósty z rzędu mecz Olimpii bez porażki.

Po spotkaniu ze Zniczem trener elblązan Przemysław Gomulka powiedział: — Był to ciężki mecz, w którym było pełno emocji. Mogło się wszystko zdarzyć; mogliśmy wygrać wyżej, ale też zremisować lub nawet przegrać. Był to otwarty pojedynek, pełen emocji i dramaturgii. Jestem dumny z chłopaków, że dali radę na cwaniactwie utrzymać ten wynik.



Andrzej Witan po meczu ze Zniczem Pruszków zasłużył na brawa. Bramkarz Olimpii Elbląg wielokrotnie ratował swój zespół przed utratą gola

Witan był zawsze w odpowiednim momencie tam, gdzie powinien być. Wykonywał interwencje na bardzo wysokim poziomie.

• **MOTOR LUBLIN — STOMIL**
OLSZTYN 1:0 (0:0)
1:0 — Jagodziński (50)

STOMIL: Mądryk — Kubąń, Tectaw, Kośmicki (90 Sobotka), Wójcik (70 Niewiadomski), Krawczun, Shibata, Kalisz (46 Szypulski), Żwir, Karlikowski (71 Jońca), Florek (63 Kurbiel),

Piłkarze Stomilu nie byli gorszą drużyną od Motoru, ale niestety sobotnie spotkanie przegrali 0:1. Tak się stało, bo nie wykorzystywali sytuacji strzeleckich jakie sobie wypracowali w trakcie drugiej połowy.

Szymon Grabowski dokonał dwóch korekt w składzie w porównaniu z wygranym 2:1 meczem z Górnikiem Polkowice. W ataku zamiast Piotra Kurbiela wybiegł Bartosz Florek, w wyjściowej jedenastce znalazł się także

m.in. Dawid Kalisz. Do Lublina, z powodu urazu, którego nabawił się podczas jednego z treningów, w ogóle nie pojechał Bartosz Waleńcik. Przynajmniej przez miesiąc z gry wykluczony jest Maciej Sychała, który ma uszkodzone więzadło poboczne piszczelowe.

Pierwsza odsłona meczu była mało atrakcyjna dla kibiców, którzy wybrali się na Arena Lublin i dla tych, którzy zasiedli przed ekranami TVP Sport. Żadna z drużyn nie była w stanie oddać celnego strzału w kierunku bramki. Cudem nikt nie zasnął, bo w drugiej połowie zaczęło się już dziać zdecydowanie więcej.

Motor, który zajmował przed tym spotkaniem ostatnie miejsce w tabeli, bardzo szybko chciał strzelić bramkę. Jedyne gol padł w 50 minucie spotkania. Po głupiej stracie piłki przed Shuną Shibatę gospodarze wyprowadzili kontrę. Michał Żebrakowski dośrodkował

w pole karne, a tam z siódmego metra głową trafił Leszek Jagodziński.

Stomil przez pewien moment był w szoku, że w tak prosty sposób stracił gola, a gospodarze chcieli szybko podwyższyć prowadzenie. Biało-niebiescy z minuty na minutę jednak przejmowali inicjatywę w meczu, ale co z tego, skoro nie potrafili wykorzystać stworzonych sobie sytuacji bramkowych. Stomil nie był w stanie tym razem odwrócić losów spotkania i druga porażka w tym sezonie stała się faktem.

— Nie tak wyobrażaliśmy sobie to spotkanie, szczególnie jeśli chodzi o wynik — powiedział po meczu Szymon Grabowski, trener Stomilu. — Dobrze przygotowaliśmy się pod względem planu, pomysłu, ale nie do końca realizacji tego wszystkiego. Muszę pochwalić zespół za sposób poruszania się w obronie w pierwszej połowie, wypełnialiśmy pole karne dużą liczbą zawodników i uniemożliwialiśmy przeciwnikowi oddanie strzału i sprokurowanie groźnej sytuacji. Nie udało nam się jednak wykorzystywać elementów, na które liczyliśmy, zwłaszcza odbioru piłki. Było za dużo niedokładności i ona nas dzisiaj zgubiła — mówi Grabowski. I dodaje: — W szatni nakreśliliśmy sobie plan na drugą połowę, chcieliśmy dłużej operować piłką i rozruszać przeciwnika na szerokości boiska, a nagle niedokładność sprawia, że tracimy piłkę i w konsekwencji bramkę. Od tego momentu gramy odważnie i bardziej do przodu. To też jest nasza bolączka, że jesteśmy groźniejsi w momentach, gdy trzeba bronić wynik. Trzeba się cieszyć z tego, ale nie o takie granie nam chodzi. Mamy pretensje o sytuację, które tworzyliśmy, bo trze-

ba je kończyć bramkami, jak np. okazja Sebastiana Szypulskiego przy wyniku 0:0. Trzeba to uderzyć w światło bramki i chociaż „zatrudnić” bramkarza. U nas tego było mało i niestety mecz skończył się naszą porażką. W bardzo złych humorach wracamy do Olsztyna, długa droga przed nami i dużo przemyśleń względem tego, co było — powiedział szkoleniowiec tuż po meczu w Lublinie.

W kolejnym spotkaniu Stomil zagra na własnym stadionie z KKS-em 1925 Kalisz. Mecz zaplanowano na piątek (26.08).

JERZY KUCZYŃSKI, EMIL MARECKI,

POZOSTAŁE WYNIKI

7 KOLEJKI:

- Kotwica Kołobrzeg — Siarka Tarnobrzeg 3:2 (0:0)
- Polonia Warszawa — Wisła Puławy 0:0
- Garbarnia Kraków — Lech II Poznań 0:1 (0:1)
- Górnik Polkowice — Śląsk II Wrocław 1:3 (1:1)
- KKS 1925 Kalisz — Pogoń Siedlce 3:2 (0:1)
- mecz Radunia Stężyca — GKS Jastrzębie zakończył się po oddaniu gazety do druku
- Zagłębie II Lubin — Hutnik Kraków, poniedziałek 22 sierpnia, 13:00

PO 7 KOLEJKACH

1. Kotwica	19	17:7
2. Kalisz*	12	14:8
3. Olimpia	12	11:6
4. Wisła	10	10:8
5. Górnik	10	10:9
6. Znicz	10	10:11
7. Stomil	9	11:11
8. Jastrzębie*	9	4:4
9. Śląsk II	9	13:14
10. Pogoń	9	10:11
11. Zagłębie II*	9	9:13
12. Radunia*	8	11:11
13. Garbarnia	8	12:13
14. Polonia*	7	7:6
15. Hutnik*	7	12:12
16. Lech II	5	10:14
17. Motor	5	6:12
18. Siarka	5	9:16

* mecz mniej